GAZETA ADMINISTRACJI

DWUTYGODNIK

POŚWIĘCONY PRAWU PUBLICZNEMU ORAZ ZAGADNIENIOM ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ I SAMORZĄDOWEJ

№ 20. WARSZAWA, 15 PAŹDZIERNIKA ROKU 1936. ROK XVIII.

ZYGMUNT KRÜGER

Wznowienie postępowania, zmiana oraz uchylenie decyzji z urzędu według rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym.

(Dokończenie).

Uchylenie i zmiana decyzji z urzędu. Sprawę uchylania i zmiany decyzji z urzędu regulują art. 99—104 rozp. o post. adm.

W myśl art. 99 rozp. decyzje, na mocy których strony lub osoby inne nie nabyły żadnych praw, mogą być uchylane i zmieniane z urzędu w każdym czasie tak przez władzę, która decyzję wydała, jak i w trybie nadzoru przez władzę przełożoną. Według art. 100 prawomocne decyzje, na mocy których strony lub osoby inne nabyły już prawa, mogą być uchylane lub zmieniane przez władzę, która je wydała za zgodą tych stron lub osób, o ile temu nie sprzeciwiają się ustawy.

Porównanie brzmienia obydwu przytoczonych artykułów nasuwa wątpliwość, dlaczego art. 100, mówiąc o decyzjach, na podstawie których strony lub inne osoby nabyły już prawa, ogranicza możność zmiany decyzji przez wymóg jej uprawomocnienia się, art. 99 zaś, odnoszący się do decyzji, na podstawie których strony lub osoby inne nie nabyły żadnych praw, nie uzależnia możności zmiany od prawomocności decyzji. To ograniczenie władzy w art. 100 w porównaniu z art. 99 jest tym bardziej niezrozumiałe, że art. 100 uzależnia zmianę decyzji od zgody stron lub osób, które nabyły z niej prawa.

Do pojęcia praw nabytych w rozumieniu art. 99 rozp. odnoszą się m. in. wyroki N. T. A. z dnia 27 I 1932 r. L. rej. 7168/29 (Zb. wyr. N. T. A. Nr. 484A) i z dn. 10 XII 1934 r. L. rej. 2471/31 (Zb. wyr. Nr. 817A). W pierwszym z nich Trybunał orzekł, że przez prawa nabyte z art. 99 rozp. rozumieć należy wszelkiego rodzaju prawa, a więc również i takie, które powstają przez prawomocne orzeczenie właściwej władzy, że na danej osobie nie ciąży sporny obowiązek.

W drugim wyroku N. T. A. stwierdza, że art. 99, mówiąc o nabyciu praw, nie uzależnia tego nabycia od prawomocności odnośnej decyzji. Jak wynika z motywów wyroku, władza uchylająca decyzję, stanęła na stanowisku, że do chwili upływu terminu do wniesienia odwołania, strona nie mogła nabyć żadnych praw, ponieważ w myśl postanowień art. 87 ust. 1 przed upływem terminu dla odwołania decyzja nie ulega wykonaniu. W myśl wywodów Trybunału art. 87 p. 1 rozp., umieszczony w rozdziale XIII rozp. traktującym o odwołaniach i skargach incydentalnych t. j. środkach prawnych, ustanowionych w interesie strony, ma na celu ochronę prawną strony. „Brak w art. 87 p. 1 po słowie „wykonaniu" słów „przez władzę" tłumaczyć należy oczywistą jasnością przepisu,

a nie — jak błędnie wnioskuje władza pozwana—intencją ustawodawcy zastosowania tego przepisu z równą mocą do władzy i do strony". „Art. 87 ma zastosowanie do decyzji, nakładających ciężar na stronę, a w każdym razie do decyzji odmownych w stosunku do roszczenia strony, nie ma zaś zastosowania w wypadku, w którym władza roszczenie strony uwzględnia, dla tych ostatnich bowiem wypadków przepis ten, jako mający stanowić ochronę prawną strony, jest z natury rzeczy bezprzedmiotowy". Z przytoczonego wyroku wynika, że o ile z decyzji władzy wypływają dla strony jakiekolwiek prawa, to decyzja ta nie może być uchylona ani zmieniona na zasadzie art. 99, jakkolwiek nie upłynął jeszcze termin dla wniesienia odwołania.

Artykuł 100 rozp., mówiąc o zgodzie stron lub innych osób, które nabyły prawa, ma na myśli niewątpliwie wszystkie strony lub osoby, które nabywają te prawa. Tak więc np. skoro w postępowaniu występują dwie strony o spornych interesach, możliwość zmiany decyzji na zasadzie art. 100 uzależniona jest od zgody obydwóch stron (por. wyrok N. T. A. z dnia 9 IX 1935 r. L. rej. 748/33 Zb. wyr. N. T. A. Nr. 1059 A).

Bez zgody stron może być decyzja uchylona lub zmieniona z urzędu w koniecznym zakresie jedynie wówczas, gdy nie podobna w inny sposób usunąć stanu zagrażającego życiu lub zdrowiu ludzkiemu, albo odwrócić ciężkich szkód dla gospodarstwa społecznego (art. 102 ust. 1 rozp.). Do uchylenia wzgl. zmiany decyzji powołana jest w tym wypadku jedynie przedmiotowo właściwa władza naczelna. Strony dotknięte w swoich prawach przez taką decyzję mogą żądać od Skarbu Państwa odszkodowania na drodze sądowej (art. 102 ust. 2). Komentując przytoczony przepis, *dr Emanuel Iserzon*[1]) zauważa, że nie pozbawia on Skarbu Państwa możności dobrowolnej wypłaty słusznie żądanego odszkodowania. Pogląd ten, zdaniem moim, byłby słuszny tylko o tyle, o ile zostałyby wydane przepisy określające sposób oznaczenia odszkodowania. Dokąd przepisy takie w drodze ustawodawczej nie zostaną wydane, strony otrzymywać będą mogły odszkodowanie, przewidziane w art. 102, jedynie na podstawie wyroku sądowego.

W myśl art. 101 ust. 1 rozp. władza nadzorcza w trybie nadzoru mogła uchylić z urzędu bądź z własnej inicjatywy, bądź też na skutek zażalenia jako nieważną każdą decyzję, która: a) wydana została przez władzę oczywiście niewłaściwą, b) wydana została bez jakiejkolwiek podstawy prawnej, c) wywołałaby w razie wykonania przestępstwo sądowo - karalne, d) jest oczywiście i niewątpliwie niewykonalna, bądź wreszcie e) zawiera wadę powodującą nieważność tej decyzji na mocy wyraźnego przepisu prawa.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 XII 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 110 poz. 976) zmieniło art. 101 rozp. o post. admin. o tyle, że nadało władzy naczelnej prawo uchylenia również swoich decyzyj w warunkach, określonych w tym artykule. Wyrażenie noweli „może uchylić z urzędu lub na wniosek osoby interesowanej" nie jest trafne, ponieważ zarówno w tym wypadku, gdy władza zmieni decyzję z własnej inicjatywy, jak i wówczas, gdy uczyni to na wniosek osoby interesowanej, zmiana dokonana będzie „z urzędu". Wyrażenie „z urzędu" używane w rozdziale XIV rozp., jak to wskazuje chociażby już tytuł rozdziału, nie ma na celu przeciwstawienia decyzyj wydawanych z własnej inicjatywy władzy decyzjom wydawanym na wniosek osób interesowanych, a jedynie podkreślenie, że zmiana wzgl. uchylenie odbywa się nie w trybie normalnego postępowania odwoławczego wzgl. na skutek wznowienia postępowania, gdzie strona w pewnych warunkach może żądać danej czynności władzy, a w postępowaniu, w którym decyzja co do potrzeby zmiany wzgl. uchylenia orzeczenia należy całkowicie do zakresu swobodnego uznania władzy. Z tych samych względów, o ile osoba interesowana złoży nawet wniosek o uchylenie wzgl. zmianę decyzji w trybie art. 101, nieuwzględnienie tego wniosku nie stwarza podstawy do jakichkolwiek roszczeń (por. art. 103).

Nie ma bodaj w całym rozporządzeniu o postępowaniu administracyjnym przepisu, któryby nasuwał więcej wątpliwości i wywołał większą dyskusję niż przytoczony artykuł 101, zwłaszcza zaś jego punkt b), mówiący o decyzjach wydanych bez jakiejkolwiek podstawy prawnej.

Przede wszystkim, o ile chodzi o zasadniczą różnicę pomiędzy poprzednio przytoczonymi przepisami o uchyleniu decyzyj z urzędu (art. 99, 100 i 102) a art. 101, *dr. Jan Morawski* w głosie do wyroku N. T. A. z dnia 2.III.1932 r. L. rej. 4445/30 (OPA poz. 19) podniósł, że w art. 99, 100 i 102 jest mowa o uchyleniu decyzji wydanej ważnie i mającej pełną moc prawną, w wypadkach zaś wyliczonych w art. 101 następuje uchylenie decyzji „jako

[1]) *Dr Emanuel Iserzon*: Postępowanie administracyjne. Warszawa, 1931 str. 122.

nieważnej czyli inaczej stwierdzenie jej nieważności". Ta różnica pomiędzy art. 101 a pozostałymi przepisami, traktującymi o uchylaniu decyzji z urzędu dała powód *Romanowi Hausnerowi* do wysunięcia wniosku, że skoro art. 101 mówi o decyzjach nieważnych, to władza winna je — a nie może, jak wyraża się rozporządzenie — uchylać, gdy poweźmie o nich wiadomość (glosa do wyroku N. T. A. z dnia 23.IV.1932 r. L. rej. 4523/30/O.P.A. poz. 20).

Punkt a) art. 101 ust. 1 mówi o decyzjach wydanych przez władzę oczywiście niewłaściwą. Co należy rozumieć przez władzę „oczywiście niewłaściwą" tego rozporządzenie nie wyjaśnia. Daje to pole do takiej interpretacji, że oczywista niewłaściwość będzie zachodziła, np. w razie nadania obywatelstwa polskiego przez kuratora okręgu szkolnego, nie zajdzie natomiast np. w wypadku udzielenia pozwolenia na prowadzenie biura pisania podań przez wojewodę, zamiast przez starostę względnie przez starostę innego powiatu niż ten, na terenie którego prowadzone ma być biuro. Interpretacja taka byłaby, zdaniem moim, całkowicie błędna. W rozumowaniu logicznym może być mowa tylko o władzy właściwej bądź o władzy niewłaściwej, nie można zaś stwarzać pojęcia władzy niewłaściwej „nieoczywiście". Należy zaznaczyć, że samo rozp. o postępowaniu administracyjnym w rozdziale II, dotyczącym właściwości władz, wspomina również jedynie o władzy właściwej i o władzy niewłaściwej. Okoliczność, że art. 5 i 6 reguluje sposób postępowania w wypadku wątpliwości co do właściwości władzy, nie może podważyć przytoczonego rozumowania, gdyż właśnie w tym wypadku rozporządzenie przewiduje sposób rozstrzygania sporu o właściwość, a więc decydowania w sposób kategoryczny, która z władz jest właściwa do załatwienia danej sprawy. Z przytoczonych względów, zdaniem moim, na podstawie art. 101 pkt. a) uchylona być może każda decyzja wydana przez władzę niewłaściwą.

Uchylenie decyzji, wydanej przez władzę niewłaściwą, może nastąpić w myśl art. 101 ust. 2 rozp. tylko przed upływem trzech lat od daty jej uprawomocnienia się. Przepis ten, jak to wywodzi *Jerzy Grzymała Pokrzywnicki* [1]): „należy do nader nielicznych postanowień postępowania administracyjnego, które się zalicza do zupełnie chybionych. Teoria prawa administracyjnego uznaje decyzje wydane przez władze oczywiście niewłaściwe za nieważne materialnie t. j. podobne decyzje nigdy się nie uprawomocniają i nie mogą być żadnymi dokumentami ani dla władz, ani tym mniej dla osób trzecich. Treść omawianego przepisu jest dalszą konsekwencją popełnionego na początku w art. 101 błędu polegającego na mniemaniu, że decyzje nieważne wymagają uchylenia, a nie zwykłego stwierdzenia ich nieważności. Skoro nie zobowiązuje się władzy do uchylenia, a tylko się ją uprawnia do tego, — presumuje się równocześnie, że podobne decyzje nieważne mogą jednak posiadać walor prawny w prawnym obrocie. Omawiany przepis ograniczył władzę in faciendo i wypłynął raczej ze zbytniej ostrożności ustawodawcy, niźli z głębszej analizy skutków, jakie może za sobą pociągnąć. Istotnie nie mogło być zamiarem ustawodawcy, aby po upływie trzech lat, powiedzmy, pozwolenie na broń wydane przez urząd pocztowy albo nominacja sędziego przez któregoś z wojewodów miała nabrać mocy prawnej. Decyzje władz oczywiście niewłaściwych, nie bacząc na niemożność ich uchylenia formalnie przez władzę, bez tego uchylenia będą zawsze nieważne i żadna władza ani osoba prywatna takiej decyzji nie uzna i nie wykona". Zapatrywanie to jest błędne. Rozp. o postępowaniu administracyjnym nie zna decyzyj nieważnych z mocy samego prawa. Nawet decyzje obarczone wadą powodującą ich nieważność z mocy wyraźnego przepisu ustawy (art. 101 pkt. e) mogą być traktowane jako nieważne dopiero po formalnym uchyleniu ich przez władzę do tego powołaną (art. 101 zd. wstępne rozp.), tym bardziej więc decyzja, wydana przez władzę niewłaściwą nie może być uznana bez orzeczenia uchylającego ją za nieważną i będzie ona wiązać nawet władze, właściwe do jej wydania.

Punkt b) art. 101 ust. 1 zezwala na uchylenie decyzji, wydanej „bez jakiejkolwiek podstawy prawnej".

Dla zilustrowania pojęcia braku jakiejkolwiek podstawy prawnej przytoczę ciekawsze wyroki N. T. A., odnoszące się do wspomnianego przepisu, oraz poglądy glosatorów tych wyroków.

W wyroku z dnia 4 VI 1930 r. L. rej. 435/30 (Zb. wyr. N. T. A. Nr. 255A) N. T. A. ustalił zasadę, że udzielenie ulgi 5-miesięcznej służby wojskowej wbrew przepisom art. 60 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym po ukończeniu przez poborowego 23 lat życia uprawnia władzę nadzorczą do uchylenia z urzędu odnośnej decyzji na zasadzie art. 101 punkt b) rozp. o post. adm. W myśl art. 60 ust. 2 ustawy

[1]) „Gazeta Administracji i Policji Państw." z r. 1933 str. 200.

o powszechnym obowiązku wojskowym poborowy posiadający warunki do odroczenia służby wojskowej z tego tytułu, że jest jedynym żywicielem rodziny względnie właścicielem odziedziczonego gospodarstwa rolnego, — w tym roku, w którym kończy lat 23, zostaje powołany do czynnej służby wojskowej na 5 miesięcy i przeniesiony po ich przesłużeniu do rezerwy. Stan faktyczny sprawy był następujący: starosta odmówił stronie, która przekroczyła już wiek 23 lata i korzystała uprzednio z odroczenia terminu odbycia czynnej służby wojskowej z tytułu studiów — przyznania ulgi z art. 60 ust. 2 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym. Urząd wojewódzki, jako władza odwoławcza, uchylił decyzję starosty i udzielił ulgi stronie, jako jedynemu żywicielowi rodziny. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na skutek zakwestionowania orzeczenia urzędu wojewódzkiego przez władze wojskowe uchyliło orzeczenie to z urzędu na zasadzie art. 101 pkt. b) rozp. o post. adm. N. T. A., rozpatrując skargę strony na decyzję Min. Spraw Wewn., stwierdził w motywach wyroku, że wspomniany przepis rozp. został w danym wypadku zastosowany prawidłowo, gdyż przyznana skarżącemu przez urząd wojewódzki ulga 5-miesięcznej służby wojskowej została mu udzielona „bez podstawy prawnej i wbrew wyraźnym postanowieniom art. 60 powołanej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym". Zdaniem Trybunału, skarżący nie mógł domagać się ulgi z art. 60 ust. 2 ustawy, gdyż przysługuje ona tylko poborowemu przed upływem roku kalendarzowego, w którym kończy on 23 lata, skarżący zaś w chwili wniesienia podania wyszedł już z wieku poborowego. Jak wynika z powyższego, Trybunał uznał tu za pozbawioną jakiejkolwiek podstawy prawnej decyzję wydaną wbrew postanowieniom ustawy.

W wyroku z dnia 2 III 1932 r. L. rej. 4445/30 (Zb. wyr. N. T. A. Nr. 506 A) stwierdził Trybunał, że orzeczenie wydane bez jakiejkolwiek podstawy materialno-prawnej może być uchylone na zasadzie art. 101 pkt. b) rozp. nawet wówczas, gdy **n i e j e s t o n o p o d w z g l ę d e m f o r m a l n o p r a w n y m w a d l i w e**. W myśl wywodów Trybunału prawodawca, dając władzy nadzorczej prawo uchylania orzeczeń nie tylko na skutek zażalenia, lecz i z własnej inicjatywy „kierował się niewątpliwie interesem publicznym". „Ten zaś interes—jak to z istoty jego wynika—ma na względzie przede wszystkim zgodność orzeczeń z prawem materialnym i z tego powodu wchodzi w rachubę w równej mierze tak przy orzeczeniach, wydanych prawidłowo pod względem formalnym, jak i przy orzeczeniach formalnie wadliwych". Teza wspomnianego wyroku według *Pokrzywnickiego* „jasna sama przez się, nie wymaga specjalnych komentarzy". „Trybunał ustalił zresztą w całkowitej zgodzie z teorią, że są nieważnymi (gdyż o takich tylko mówi cały art. 101) ex tunc tylko te decyzje, które są obarczone wadliwością materialną" (Gaz. Adm. i P. P. r. 1933 str. 198).

W wyroku z dnia 23 IV 1932 r. L. rej. 4523/30 (Zb. wyr. N. T. A. Nr. 537 A) uznał Trybunał za uzasadnioną prawnie decyzję, którą uchylono orzeczenie władzy podległej, rozpatrujące ponownie sprawę, — gdyż „władza I instancji nie była uprawniona do wydania nowego orzeczenia dla braku jakichkolwiek podstaw do rewizji poprzedniej decyzji, czy też do wznowienia postępowania". Biorąc pod uwagę, że przepisy o dopuszczalności rewizji poprzednio wydanych orzeczeń i o wznowieniu postępowania należą do rzędu norm prawa formalnego, stwierdzić należy, że N. T. A. — wbrew przytoczonemu powyżej zapatrywaniu *Pokrzywnickiego* — uznał tu, że do uchylenia decyzji na zasadzie art. 101 pkt. b) wystarczający jest już brak podstawy formalno-prawnej. W późniejszych wyrokach stanął jednakże Trybunał na stanowisku, że brak podstawy jedynie formalno-prawnej nie daje władzy prawa do uchylenia decyzji w trybie art. 101 pkt. b) rozp.

W wyroku z dnia 18 XII 1930 r. L. rej. 1195/29 (Zb. wyr. N. T. A. dodatek do Nr. 601) Trybunał, rozpatrując przepis art. 101 pkt. b) rozp., stwierdził, że „wkroczenie władzy nadzorczej do normalnego toku postępowania administracyjnego w trybie art. 101 uważa prawodawca za zjawisko wyjątkowe, dopuszczalne w ściśle ograniczonych granicach, przepisy zatem, ujmujące uprawnienia władzy nadzorczej w tej dziedzinie, nie mogą podlegać wykładni rozszerzającej". Skoro zatem pkt. b) art. 101 zastrzega, że warunkiem uchylenia decyzji jest wydanie jej bez jakiejkolwiek podstawy prawnej, „to przepis powyższy komentować należy tylko w tym kierunku, iż dotyczy on jedynie decyzji, całkowicie pozbawionych podstawy prawnej". W dalszych wywodach Trybunał ustalił, że „niedopuszczalne jest rozciągnięcie uprawnień władzy nadzorczej, z art. 101 płynących, i na takie decyzje, które opierają się na przepisach obowiązujących, chociażby błędnie przez władzę, wydającą decyzję, stosowanych". „Przyjęcie tego ostatniego poglądu doprowadziłoby w rezultacie do dopuszczenia w każdej sprawie, zależnie od uznania władzy nadzorczej,

trzeciej instancji merytorycznej w toku postępowania administracyjnego, wbrew kategorycznemu nakazowi art. 82 tegoż rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym". W motywach wyroku zostało zaznaczone, że uchylona decyzja opiera się na przepisach ustawy i rozp. wyk. oraz zawiera uzasadnienie przyjętego przez władzę stanowiska, wobec czego decyzja ta nie może być zakwalifikowana jako pozbawiona podstawy prawnej.

Na analogicznym stanowisku stanął Trybunał w wyroku z dnia 26 II 1934 r. L. rej. 6253/30 (OPA. 1002), stwierdzając ponownie, że „mylna wykładnia obowiązującego przepisu prawnego nie może być uważana za brak jakiejkolwiek podstawy prawnej". *Prof. Jerzy Panejko* w glosie swej do tego wyroku podnosi, że teza Trybunału jest bezwzględnie słuszna pod warunkiem jednak, „iż będzie ustalona rozpiętość interpretacji przepisów prawnych". „Błędna interpretacja może zajść nie tylko przy wykładni ścisłej nakazów lub zakazów ustawowych, ale także w odniesieniu do ustawowych granic, w obrębie których organa administracyjne mogą swobodnie działać, dalej w odniesieniu do zagadnienia rozpiętości tych granic, wreszcie w odniesieniu do pytania, czy ustawa dopuszcza stosowanie danego rodzaju środków administracyjnych". Otóż zdaniem *prof. Panejki* z chwilą, „gdy interpretacja, opierając się na rozmaitych właściwych jej sposobach, przekroczy granice błędnego rozumowania, gdy stanie w oczywistej sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym", wtedy będzie ona jednocześnie naruszeniem prawa i decyzja wydana na podstawie takiej interpretacji może być uważana za wydaną bez jakiejkolwiek podstawy prawnej.

W motywach wyroku z dnia 28 IV 1933 r. L. rej. 362/32 (OPA. poz. 382) wypowiedział się N. T. A., że władza nadzorcza, korzystając z uprawnień z art. 101 pkt. b) rozp. ma prawo również zbadać „czy instancja niższa ustaliła stan faktyczny zgodnie z wynikiem postępowania, a w szczególności, czy dopuściła się dowolności w tym kierunku lub przy ocenie dowodów". W wyroku tym Trybunał ustalił również, że przez decyzje, pozbawione jakiejkolwiek podstawy prawnej rozumieć należy decyzje, „które nie są uzasadnione ani w powołanym w nich, ani w żadnym innym przepisie materialno-prawnym".

Zdaniem *dr Jana Morawskiego* (OPA poz. 452), w wypadku, którego dotyczy wyrok, nie było podstawy do zastosowania art. 101 pkt. b) rozp., „gdyż chodziło tylko o mylną ocenę dowodów w prawomocnym formalnie orzeczeniu, a taka mylna ocena nie czyni jeszcze decyzji wydaną „bez jakiejkolwiek podstawy prawnej" i nie stanowi t. zw. „bezwzględnej nieważności. Decyzja taka jest co najwyżej decyzją wydaną bez dostatecznej podstawy faktycznej".

Roman Hausner, komentując wyrok ten (OPA poz. 382), wyraża pogląd, że z wyrażenia „decyzje, które nie są uzasadnione" możnaby wnosić, „że do decyzyj takich N. T. A. zalicza nie tylko takie decyzje, które są „całkowicie pozbawione podstawy prawnej", lecz i takie, w których władza zastosowała błędną wykładnię".

W motywach wyroku z dnia 9 IV 1934 r. L. rej. 2169/32 i 2658/32 (OPA. poz. 1003) N. T. A. wypowiedział się w sposób następujący: „W art. 101 lit. b) rozporządzenia o post. admin. nie określono bliżej, jaką decyzję należy uważać za wydaną bez jakiejkolwiek podstawy prawnej. Z treści jednak tegoż art. 101 oraz z uwagi na to, że chodzi tu o decyzje nieważne, wynika pośrednio, że prawodawca, mówiąc o decyzjach wydanych bez jakiejkolwiek podstawy prawnej, miał na myśli tylko takie decyzje, które nie mają oparcia ani w powołanym w nich, ani w żadnym innym obowiązującym przepisie materialno-prawnym. Nie podpadają zatem pod pojęcie decyzyj wydanych bez jakiejkolwiek podstawy prawnej decyzje wadliwe lub oparte na błędnej, zdaniem władzy nadzorczej, wykładni istniejącego przepisu prawnego, o ile zastosowana przez władzę niższą wykładnia nie jest oczywiście sprzeczna z danym przepisem lub wogóle z prawem".

Prof. Wasiutyński, komentując ten wyrok (OPA pod poz. 1003), jest zdania, że art. 101 pkt. b) rozp. o post. adm. nie daje władzy podstawy do kasowania aktów administracyjnych z powodu wszelkiej ich niezgodności z prawem. „Wprawdzie pogląd" — mówi *prof. Wasiutyński* — „że władza może cofnąć w każdym czasie akt sprzeczny z prawem, jest przyjęty w orzecznictwie sądów niemieckich i uznany powszechnie przez teorię w Niemczech. Na jego poparcie można przytoczyć poważne racje, skoro jednostka ma możność przez użycie środków odwoławczych spowodować uchylenie niezgodnej z prawem decyzji, to tym bardziej władza, która stać winna na straży prawa, nie może tolerować sprzecznych z prawem sytuacji, a z reguły organa władzy nie mają w przeciwstawieniu do jednostek w swym rozporządzeniu środków odwoławczych. Przyznać zatem należy władzy prawo cofania aktów z urzędu. Zrozumiała jest przeto tendencja władzy wyższej do uchylenia

aktów nielegalnych z tytułu nadzoru i szukania oparcia dla swych orzeczeń w p. b) art. 101 wobec jego niejasnego brzmienia. Ale tak szeroka interpretacja p. b) art. 101 nie może się utrzymać. Art. 101 dotyczy tych orzeczeń, które teoria nazywa bezwzględnie nieważnymi, w przeciwstawieniu do aktów wadliwych lub zaczepialnych. Te ostatnie obowiązują do chwili ich uchylenia lub zmiany; akty bezwzględnie nieważne w ogóle nie mają mocy prawnej, stwierdzenie ich nieważności może nastąpić w zasadzie zawsze, upływ czasu, przewidzianego dla zaatakowania środkami odwoławczymi decyzyj administracyjnych ich wad nie uzdrawia, nie są one zdolne nabyć prawomocności. Otóż wszystkie inne powody uchylenia decyzji, jako nieważnej, wymienione w formie wyliczenia wyczerpującego w art. 101 (brak kompetencji, czynność karalna, niemożliwa do wykonania) dotyczą wypadków bezwzględnej nieważności aktów. Pomijając wątpliwą kwestię, czy akty administracyjne mają obok prawomocności formalnej, na równi z wyrokami sądowymi prawomocność materialną, która—zdaniem moim—jest wynikiem postępowania sądowego, zaznaczyć należy, że poglądy, panujące w Austrii, pod którymi kształtowało się nasze postępowanie administracyjne i orzecznictwo N. T. A., w świadomej sprzeczności z poglądami nauki niemieckiej, stawiając wyżej wzgląd na pewność i bezpieczeństwo stosunków prawnych niż wzgląd na zgodność z prawem decyzji, uznawały niezmienność treści aktów, na których podstawie jednostka nabyła prawa podmiotowe, z wyjątkiem aktów bezwzględnie nieważnych. Sama zwykła sprzeczność decyzji z normami prawnymi nigdy nie powoduje bezwzględnej nieważności". Omawiając następnie przytoczony wyrok *prof. Wasiutyński* zaznacza, że akt administracyjny może być sprzeczny z prawem z powodu wadliwości postępowania i z powodu naruszenia materialnych norm prawnych. Wadliwość postępowania nie może podpadać pod pojęcie braku jakiejkolwiek podstawy prawnej. Naruszenie materialnych norm prawnych polega albo na błędnej interpretacji normy, albo na niewłaściwym zastosowaniu normy do ustalonego stanu faktycznego. Według wyroku Trybunału błędna interpretacja nie stanowi braku podstawy prawnej, z zastrzeżeniem, że interpretacja ta nie jest oczywiście sprzeczna z danym przepisem lub w ogóle z prawem. Kryterium, przewidziane w tym zastrzeżeniu grzeszy, zdaniem *prof. Wasiutyńskiego*, chwiejnością, gdyż wypadek objęty zastrzeżeniem nie polega na błędnej interpretacji, a na niezgodnym z prawem zastosowaniu normy prawnej do danej sytuacji faktycznej. „Czy wszelkie niezgodne z prawem zastosowanie normy prawnej do ustalonej sytuacji faktycznej czyni decyzję bezwzględnie nieważną jako wydaną bez jakiejkolwiek podstawy prawnej . . .?" „Zdaniem moim decyzja tylko wtedy będzie wydana bez jakiejkolwiek podstawy prawnej, jeżeli sprzeczna jest z kategorycznymi zakazami prawnymi, jeżeli jest prawnie niemożliwa, analogicznie do decyzji, której faktyczne wykonanie jest niemożliwe (p. d) art. 101). Prawnie niemożliwa zaś będzie decyzja władzy, która nie miała ustawowego upoważnienia do działania w danej sprawie (brak przepisu upoważniającego) albo działała wbrew zakazowi ustawy".

Do art. 101 pkt. b) rozp. o postępowaniu administracyjnym odnosi się jeszcze szereg ogłoszonych wyroków N. T. A., które jednakże w zestawieniu z wyrokami poprzednio przytoczonymi nic nowego, co mogłoby posłużyć do wyjaśnienia pojęcia braku „jakiejkolwiek podstawy prawnej", nie wnoszą.

Komentując jeden z tych wyroków, *dr Jerzy Langrod* zaznacza, że nauka jest zgodna, „iż w imię pewności prawnej należy raczej skrępować zakres swobody administracji w związku z uprawnieniami z art. 101. Potwierdza to również należycie zrozumiana osnowa przepisu (brak jakiejkolwiek podstawy prawnej). Jeżeli władza administracyjna — jak w niniejszym wypadku— w ramach swej kompetencji i zgodnie z istniejącą podstawą prawną, ale z pominięciem świadomym lub przez przeoczenie pewnych ustawowych wskazań lub nawet warunków wydała akt, natenczas nie może następnie skorzystać z art. 101 lit. b). Wyliczenie pozytywnych wypadków, znamionujących „brak jakiejkolwiek podstawy prawnej", jest trudne i zbędne, bo postawienie tego rodzaju negatywnej zasady rozstrzyga zagadnienie — w przeważającej ilości wypadków — sposób wyłączający pomyłkę" (OPA poz. 1219).

Zdaniem *Romana Hausnera* powtarzające się w art. 101 określenia „oczywisty", „jakikolwiek", „niewątpliwy" wskazują na intencję ustawodawcy podciągnięcia pod art. 101 tylko takich przypadków, w których istnienie wymienionych w tym artykule warunków jest zupełnie wyraźne, wynika niedwuznacznie z akt sprawy i z obowiązującego przepisu i nie wymaga ustalenia ani w formie dalszych dochodzeń, ani przez interpretację przepisu" (OPA poz. 127).

Streszczając zapatrywania N. T. A., dotyczące pojęcia braku „jakiejkolwiek podstawy prawnej", możnaby je ująć w następujące zasady:

1) przepis art. 101 lit. b) rozp. o post. adm. nie może podlegać wykładni rozszerzającej, dotyczy on zatem jedynie decyzji całkowicie pozbawionych podstawy prawnej;

2) za decyzje takie należy uważać decyzje, które nie są uzasadnione ani w powołanym w nich, ani w żadnym innym przepisie materialno-prawnym;

3) decyzja, wydana wbrew wyraźnym postanowieniom prawa podpada pod pojęcie decyzji, wydanej bez jakiejkolwiek podstawy prawnej;

4) decyzje wadliwe (pod względem formalno-prawnym) lub oparte na błędnej wykładni przepisu prawnego nie mogą być uważane za pozbawione jakiejkolwiek podstawy prawnej, o ile wykładnia ta nie jest oczywiście sprzeczna z danym przepisem lub wogóle z prawem;

5) przepis art. 101 lit. d) rozp. upoważnia władzę nadzorczą do zbadania, czy instancja niższa ustaliła stan faktyczny zgodnie z wynikiem postępowania, a w szczególności, czy dopuściła się dowolności w tym kierunku lub przy ocenie dowodów.

O ile idzie o przytoczone poglądy glosatorów wyroków Trybunału, to stwierdzić należy, że nie są one zgodne, wszystkie mimo to wskazują wyraźnie na tendencję do ścieśniającej interpretacji art. 101 pkt. b) rozp. Wyczuwa się tu niemal wszędzie, że dla uzasadnienia swych zapatrywań autorowie glos wysuwają argumenty raczej życiowe, niż czysto prawnicze. Głównym argumentem przemawiającym za skrępowaniem swobody administracji w związku z jej uprawnieniami z art. 101 pkt. b) jest mianowicie w poglądach tych, zdaniem moim, wzgląd na konieczność zapewnienia stałości stosunków prawnych.

Sądzę, że dla wyjaśnienia art. 101 lit. b) rozp. o postępowaniu adm. trzeba powiedzieć sobie wyraźnie, że przepis ten należy do rzędu postanowień rozp. źle sformułowanych. Zdaniem moim, każda decyzja może być z punktu widzenia prawnego skwalifikowana jako posiadająca podstawę prawną, albo jako tej podstawy pozbawiona t. j. inaczej mówiąc jako zgodna z przepisami prawnymi, albo jako z przepisami tymi niezgodna. Pogląd, jakoby decyzja była wówczas dopiero pozbawiona jakiejkolwiek podstawy prawnej, kiedy niezgodność jest dla każdego oczywista, kiedy akt, jak się obrazowo wyraża prof. Wasiutyński, ma „na czole wyrytą" swoją nieważność i że z tych względów błędna interpratacja przepisu nie podpada pod pojęcie braku jakiejkolwiek podstawy prawnej — jest nietrafny. To co dla jednego będzie kwestią nie ulegającą najmniejszej wątpliwości i nie dopuszczającą nawet na chwilę odmiennej interpretacji, dla drugiego będzie kwestią wątpliwą bądź dającą podstawę do zupełnie innego rozumienia przepisu. Prawidłowe jednakże rozwiązanie może być zawsze tylko jedno i decyzja zgodna z nim będzie jednocześnie zgodna z prawem, niezgodna zaś z nim będzie również niezgodna z przepisami prawnymi.

Z tych względów, zdaniem moim, za decyzję pozbawioną jakiejkolwiek podstawy prawnej (wyraz „jakiejkolwiek" nic tu do istotnego sensu przepisu ani dodać, ani odjąć nie może) uważać należy decyzję niezgodną z prawem.

Rzecz inna, że w interesie pewności prawnej leżałoby raczej ograniczenie władz administracyjnych w możności zmiany prawomocnych formalnie decyzyj, ale na to jest tylko jedna rada: należy zmienić w drodze ustawodawczej treść art. 101 pkt. b) rozporządzenia.

Przy ustalaniu, czy decyzja wydana została bez podstawy prawnej i czy z tego tytułu może być uchylona na zasadzie art. 101 pkt. b) rozp. o post. adm. władza administracyjna winna brać pod uwagę jedynie okoliczności faktyczne, ujawnione przed wydaniem orzeczenia, o którego uchylenie chodzi (wyrok N. T. A. z dnia 29.III 1933 r. L. rej. 10882/31. Z. wyr. N. T. A. Nr. 629). Ponieważ jednakże władza musi mieć również przed wydaniem decyzji dostateczne podstawy do uznania pewnych faktów za udowodnione, zasada powyższa ulega uzupełnieniu w tym kierunku, że władza nadzorcza, korzystając z uprawnień z art. 101 pkt. b) rozp., winna brać pod uwagę nie stan faktyczny, który instancja niższa formalnie przyjęła za podstawę swej decyzji, lecz stan faktyczny, który winien był być przyjęty za podstawę tej decyzji na zasadzie wyników postępowania poprzedzającego jej wydanie (wyrok N. T. A. z dnia 28 IV 1933 r. L rej. 362/32 — OPA poz. 382).

O ile się weźmie pod uwagę, że art. 101 pkt. b) rozp. zezwala władzy nadzorczej na uchylanie decyzyj, wydanych bez podstawy prawnej t. j. takich, które nie miały tej podstawy już w chwili ich wydania, treść wspomnianych dwóch wyroków nie budzi wątpliwości.

Punkt c) art. 101, zezwalając na zmianę decyzji, której wykonalność mogłaby wywołać przestępstwo, wspomina tylko o przestępstwie karalnym w drodze sądowej. Rzecz oczywista, że władza nie może wydawać również i decyzyj, mogących spowodować w razie ich wykonania przestępstwo karane administracyjnie,

a w razie wydania takiej decyzji winno nastąpić jej uchylenie. Biorąc pod uwagę, że w postępowaniu karno-administracyjnym ukarany ma prawo zawsze żądać skierowania sprawy do sądu, możnaby rozciągnąć pojęcie przestępstwa sądowo-karalnego i na wykroczenia karane w drodze administracyjnej.

Niewykonalność decyzji, o której mowa w art. 101 pkt. d), zachodzić będzie np. w razie nakazania przez władzę wykonania w zakładzie przemysłowym w ciągu jednego dnia robót, które mogą być według oceny rzeczoznawców dokonane najwcześniej w ciągu tygodnia i t. p. W razie uchylenia takiej decyzji przez władzę nadzorczą z własnej inicjatywy bądź na wniosek osoby interesowanej, władza podległa, chcąc zmusić osobę tę do wykonania robót określonych w uchylonej decyzji, musiałaby wydać ponowne zarządzenie, oznaczając w nim nowy termin, w którym roboty te mogłyby być istotnie zakończone.

Do pkt. e) art. 101 odnosi się wyrok N. T. A. z dnia 8 III 1932 r. L. rej. 3823/30 Z. W. N. T. A. Nr. 512A). Wyrok ten stwierdza, co zresztą z samego przepisu jest oczywiste, że nieważność decyzji, o której mowa w art. 101 pkt. e) musi być wyraźnie zastrzeżona w danym postanowieniu prawa przez zamieszczenie klauzuli o nieważności.

Na zasadniczą różnicę pomiędzy art. 99, 100 i 102 rozp. o post. adm. z jednej a art. 101 z drugiej strony wskazałem już, przystępując do omawiania postanowień art. 101. Różnica ta polega na tym, że art. 99, 100 i 102 rozp. regulują kwestię zmiany i uchylania decyzyj ważnych, art. 101 zaś daje władzy prawo uchylania decyzyj nie ważnych.

Z tej zasadniczej różnicy wynika sama przez się dalsza, dotycząca mocy obowiązującej decyzyj, które następnie zostały uchylone przez władzę z urzędu. Skoro bowiem decyzja uznana zostanie za ważną, to oczywiście wobec braku przeciwnego zastrzeżenia w rozp., skutki jej uchylenia (zmiany) powstają dopiero od chwili wydania decyzyj na zasadzie art. 99, 100 lub 102 rozp. Inaczej zupełnie przedstawia się sprawa w razie uchylenia decyzji na mocy art. 101 rozp. W tym wypadku władza nadzorcza, wydając orzeczenie, uchylające decyzję władzy podległej, stwierdza tym samym, że decyzja ta była nieważna, stąd też uchylenie z art. 101 działa ex tunc, a nie ex nunc, jak w wypadku zastosowania art. 99, 100 lub 101 rozp.

Rzecz oczywista, że decyzja, jakkolwiek zawiera wady powodujące jej nieważność z mocy art. 101 rozp., nie będzie sama przez się nieważna, chociażby nawet uznawał ją za nieważną wyraźny przepis szczególnej ustawy (klauzula nieważności). Za nieważną decyzja tego rodzaju będzie mogła być uznana, jak to wynika z art. 101 rozp., dopiero wówczas, gdy zostanie z mocy przepisu tego uchylona przez władzę nadzorczą, t. j. skoro nastąpi formalne stwierdzenie jej nieważności. Jakkolwiek mogłoby to wydawać się na pierwszy rzut oka za nielogiczne i sprzeczne z istotą nieważności decyzji, stwierdzić jednakże należy, że wszelkie inne rozwiązanie wprowadzałoby do stosunków prawnych zamęt. Gdyby bowiem decyzja obarczona wadami, wymienionymi w art. 101, mogła być uznawana za nieważną z mocy samego prawa, wówczas każdy urząd (wzgl. strona) mógłby nawet ważną decyzję innej władzy zakwestionować, co uniemożliwiłoby praktyczne jej wykonanie.

W razie skorzystania przez władzę z postanowień art. 99—101 stronie przysługiwać będzie, o ile decyzji nie wydała władza naczelna, prawo do wniesienia na zasadach ogólnych (rozdz. XIII rozp. o post. adm.) odwołania do władzy bezpośrednio wyższej (por. wyrok N. T. A. z dn. 29 XII 1933 r. L. rej. 8387/31-OPA poz. 791). Decyzje z art. 102 rozp. wydaje „przedmiotowo właściwa władza naczelna", od decyzyj tego rodzaju zatem, jakkolwiek wydanych w I instancji, strona już nie będzie się mogła odwoływać. Po wyczerpaniu administracyjnego toku instancyj przysługiwać będzie stronie od decyzyj z art. 99—102 prawo skargi do N. T. A.

Pewne wątpliwości nasuwać może kwestia uprawnień strony w wypadku, gdy władza mimo jej wniosku (zażalenia) nie skorzysta z postanowień art. 101 wzgl. 102. Art. 103 stwierdza, że niewykorzystanie przez władzę uprawnień, wynikających z art. 101 i 102, nie może być przedmiotem skargi i nie stwarza podstawy do jakichkolwiek roszczeń. *Pokrzywnicki* w cyt. już artykule[1]) wyraził pogląd, że ustawodawca, używając w art. 103 wyrażenia „skarga" miał na myśli nie skargę do N. T. A., a skargę w postępowaniu administracyjnym. Pogląd ten jest słuszny. Wspomniany przepis, jako zamieszczony w rozporządzeniu o postępowaniu administracyjnym, normuje jedynie kwestie z zakresu postępowania władz administracyjnych, nie może zatem regulować kwestyj dotyczących właściwości Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Rzecz inna, że stronie nie

[1]) „Gazeta Administracji i Policji Państwowej" z r. 1933 str. 200.

będzie przysługiwało w danym wypadku również i prawo skargi do N. T. A., ale wynika to nie z przepisów rozp. o postępowaniu administracyjnym, a z postanowień rozp. o N. T. A. (art. 6 pkt. 2).

W myśl art. 104 rozp. kompetencje władz zastrzeżone w poszczególnych przepisach prawnych, co do cofania lub ograniczania udzielonych koncesyj, zezwoleń, upoważnień i innych nadawanych przez władzę uprawnień, pozostają nienaruszone. Jak wynika z postanowienia tego, w sprawach unormowanych przepisami prawnymi przed wejściem w życie rozorządzenia o postępowaniu administracyjnym w zakresie objętym art. 104 rozp. mieć mogą zastosowanie zarówno art. 100—102, jak i ustawy szczególne, np. wodna i t. p. Postanowienie to może mieć praktyczne zastosowanie zwłaszcza wówczas, gdy dana ustawa dawała władzy w zakresie cofania i ograniczania uprawnień stron większą swobodę, niż rozp. o postępowaniu administracyjnym.

W praktyce wyłoniła się również kwestia stosunku art. 99—102 rozp. o postępowaniu administracyjnym do przepisów, normujących ustrój i zakres działania władz. Chodzi tu w szczególności o art. 31 pkt. 4 z dnia 19 I 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej. Artykuł ten nadał wojewodom prawo uchylenia z urzędu lub zmieniania w drodze nadzoru decyzyj władz podległych w wypadkach przewidzianych przez przepisy prawne albo ze względu na interes dobra publicznego. Przytoczone prawa wojewodów idą znacznie dalej niż normalne uprawnienia władz nadzorczych z art. 99—101 rozp. o post. adm., a co więcej—nawet dalej niż uprawnienia ministrów z art. 102 tego rozp., powstaje zatem kwestia, czy przepis art. 31 ust. 4 cyt. rozp. z dnia 19 I 1928 r. wobec wejścia w życie rozp. o postępowaniu adm. można uważać nadal za obowiązujący. Zdaniem *dr. Jerzego Langroda*, skoro się weźmie pod uwagę, że rozp. o post. adm. ma w stosunku do rozp. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej charakter „legis posterioris", że art. 104 rozp. o post. adm. dotyczy jedynie kwestii cofania i ograniczania koncesyj, zezwoleń, upoważnień i innych nadawanych przez władzę uprawnień, a więc nie prawa wojewody z art. 31 p. 4 rozp. z dnia 19 I 1928 r. i że wreszcie utrzymanie tego przepisu byłoby sprzeczne z zasadami logiki i hierarchii administracyjnej, — uważać należy, że art. 31 ust. 4 rozp. z dnia 19 I 1928 r. został zderogowany przez art. 104 rozp. o post. adm.[1]). Na zbliżonym stanowisku stanął N. T. A. w wyroku z dnia 27.V.1932 r., L. rej. 9076/30 (Zb. wyr. N. T. A. Nr. 549), stwierdzając, że wojewodowie, korzystając z uprawnień, przysługujących im z art. 31 p. 4 rozp. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej, winni wobec stron i osób interesowanych przestrzegać przepisów art. 99—101 rozp. o post. adm. Zapatrywanie swe uzasadni N. T. A. w sposób następujący: Artykuł 31 p. 4 rozp. z dnia 19 I 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej stanowi, „że wojewoda spełnia swoje zadania jako szef administracji ogólnej na obszarze województwa m. i. przez wykonywanie nadzoru nad działalnością władz administracji ogólnej oraz innych władz i urzędów, jemu podległych i że decyzje tych władz i urzędów może on uchylać z urzędu lub zmieniać w drodze nadzoru w wypadkach, przewidzianych przez przepisy prawne, albo ze względu na interes dobra publicznego. Przepis powyższy komentuje władza pozwana w ten sposób, iż stwierdzenie potrzeby uchylenia lub zmiany w drodze nadzoru orzeczenia władzy podległej ze względu na interes dobra publicznego — należy całkowicie do swobodnej oceny wojewody. Rozumowanie to nie jest słuszne". „Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 19 stycznia 1928 r. Dz. Ust. poz. 86 dotyczy organizacji i zakresu działania władz administracji ogólnej, i przytoczone wyżej przepisy art. 31 należą do kategorii przepisów organizacyjnych, regulujących kompetencje poszczególnych władz w ich wzajemnym stosunku. Z treści przytoczonego przepisu wynika jedynie, że wojewoda ma prawo do wydawania wymienionych w nim zarządzeń w trybie nadzoru wobec władz i urzędów jemu podległych. W jakich jednak wypadkach takie zarządzenia mogą być wydawane wobec stron i osób interesowanych i jaki tryb postępowania należy w tych wypadkach zastosować, o tym stanowi późniejsze rozporządzenie o postępowaniu administracyjnym z 22 marca 1928 r. Dz. Ust. poz. 341, jak to wynika z art. 119 tego rozporządzenia. Rozporządzenie to normuje wszystkie stadia postępowania administracyjnego i, wbrew twierdzeniu władzy, ma zastosowanie we wszystkich wypadkach, jeżeli ustawa nie ustanowiła wyjątku. Wykładnia zacytowanych przepisów, przyjęta przez władzę pozwaną, doprowadziłaby w konsekwencji do

[1]) *Dr. Jerzy Stefan Langrod*: Res iudicata w prawie administracyjnym. Warszawa 1931 str. 76—77.

wniosku, iż władza ministrów w dziedzinie wydawania orzeczeń w trybie nadzoru, wobec treści przepisów rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym, byłaby bardziej ograniczona od władzy podległych im wojewodów, którzyby w tym zakresie na mocy przepisów rozporządzenia organizacyjnego decydowali według swobodnego uznania". Różnica pomiędzy poglądami Langroda i N. T. A. jest tu widoczna *Langrod* stoi na stanowisku, że art. 31 pkt. 4 rozp. z dn. 19 I 1928 r. został wogóle derogowany, N. T. A. zaś, że przepis ten obowiązuje wprawdzie, ale jedynie jako przepis organizacyjny, regulujący kompetencję władz w ich wzajemnym stosunku, a nie mający zastosowania względem stron w postępowaniu administracyjnym. Ani jedno z tych zapatrywań — zdaniem moim — nie jest całkowicie słuszne. Rozporządzenie z dnia 19 I 1928 r., jakkolwiek normuje ustrój i zakres działania władz administracji ogólnej, nie może być uważane tylko jako przepis organizacyjny, regulujący kompetencję władz w ich wzajemnym stosunku, gdyż ten sam przepis zawierać może b. często postanowienia organizacyjne i postanowienia innego rodzaju. Wystarczy tu wskazać chociażby na uchylony obecnie art. 112 cyt. rozporządzenia, który regulował kwestie z zakresu postępowania przymusowego w administracji, nie był więc przepisem organizacyjnym, jakkolwiek mieścił się w rozp. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej. Również i artykuł 31 pkt. 4 tego rozp. winien być rozumiany w ten sposób, że 1) reguluje on kompetencje wojewody wobec władz podległych, 2) zarazem jednakże nadaje mu wobec stron prawo uchylania i zmiany w określonych warunkach decyzyj władz podległych. Ponieważ późniejsze rozporządzenie o postępowaniu administracyjnym uchyla wszystkie poprzednie przepisy w zakresie rozporządzeniem tym objętym, uznać należy, że przepis art. 31 p. 4 rozp. z dn. 19 I 1928 r. przestał obowiązywać z dniem wejścia w życie rozp. o post. adm. o tyle tylko jednakże, o ile regulował on uprawnienia wojewody wobec stron. W każdym wypadku z przytoczonych względów należy uważać wyrażenie art. 31 pkt. 4 rozp. z dn. 19 I 1928 r. „albo ze względu na interes dobra publicznego" za uchylone. Nawet w tym zakresie, w jakim regulowało ono kompetencje wojewody wobec władz podległych.

W wypadku zmiany prawa materialnego, powodującej uchylenie lub ograniczenie praw strony, płynących z wydanej poprzednio decyzji władzy, orzeczenie stwierdzające, że decyzja ta wobec zmiany stanu prawnego już nie obowiązuje względnie została w pewnym zakresie zmieniona, może być wydane bez względu na to, czy w danym wypadku zachodzą warunki z art. 99—101 rozp. o post. adm. czy też nie, gdyż artykuły te nie mają, jak to słusznie orzekł N. T. A. w wyroku z dnia 15 IX 1931 r. L. rej. 4314/29. Z. wyr. N. T. A Nr. 424, na względzie sytuacji, w której stan prawny, przyjęty w danej decyzji za podstawę, uległ zmianie. „Gdyby bowiem stanąć na stanowisku" — wywodzi Trybunał w motywach wspomnianego wyroku— „że także w wypadkach, w których stan prawny przyjęty w danej decyzji za podstawę, uległ następnie zmianie, zrealizowanie tej zmiany może nastąpić tylko w ramach, zakreślonych w wspomnianych wyżej art. 99—101, to postanowienia ustawowe, zmierzające lub uchylające prawa, na podstawie poprzedniego stanu prawnego nabyte, musiałyby pozostać zwyczajnie niewykonane, a to sprzeciwiałoby się oczywiście woli prawodawcy". Przytoczony wyrok Trybunału wspomina jedynie o art. 99 — 101 rozp. o post. adm., to samo jednakże odnosi się ze zrozumiałych względów również do art. 102.

Znaczne wątpliwości nasuwa kwestia, czy można zastosować tryb uchylenia bądź zmiany decyzji władzy podległej w drodze nadzoru w razie, gdy strona wniosła w ustawowym terminie od decyzji tej odwołanie. W wyroku z dnia 4 III 1935 r. L. rej. 3868/33 (OPA poz. 1274) N. T. A. podniósł, że artykuł 101 rozp. o post. adm. głosi, iż „władza nadzorcza uchylić może w określonych tam warunkach każdą decyzję, z czego by można wnosić, że ustawodawca ma tu na myśli również decyzję, od której strona założyła środek prawny. Jednakowoż nie tylko okoliczność, że zastosowanie tego nadzwyczajnego środka jest zbyteczne, dopóki nie wiadomo, czy decyzja w zwykłym normalnym trybie nie będzie uchylona, ale również treść art. 103 tego rozporządzenia, według którego niewykorzystanie przez władzę tego nadzwyczajnego środka nie rodzi prawa skargi, wskazuje, że celem ustawodawcy było, aby środek ten zastosowany był dopiero wówczas, kiedy nie ma innej drogi do uchylenia niezgodnej z prawem decyzji władzy". Według *Langroda*, komentującego wspomniany wyrok w OPA (poz. 1274), zagadnienie, czy można zastosować art. 101 rozp. tam, gdzie wniesiono odwołanie, jest dotąd w nauce nierozstrzygnięte, sam komentator jednakże wyroku przychyla się do wniosku, że zagadnienie to rozstrzygnąć należy w sensie raczej negatywnym.

Sądzę, że punktem wyjścia dla wyjaśnienia omawianej kwestii winna być treść art. 93 rozp. Artykuł ten postanawia, że jeżeli odwołania „nie należy odrzucić, jako spóźnionego lub niedopuszczalnego, władza odwoławcza wyda orzeczenie w sprawie, nie będąc związana ani zakresem żądań odwołania, ani ustaleniami instancji niższej". Skoro przytoczony artykuł wyraźnie stanowi, że w razie wniesienia odwołania, którego nie można odrzucić jako niedopuszczalnego albo spóźnionego, władza odwoławcza ma wydać w danej sprawie orzeczenie, zdaniem moim nie można w wypadku tym uchylić zaskarżonej decyzji w trybie nadzoru, a winno się rozpatrzyć odwołanie i jeżeli zasługuje ono na uwzględnienie, zmienić lub nawet uchylić decyzję w oparciu o art. 93 rozp. Z powyższego wynika, że tryb postępowania, przewidziany w rozdziale XIV rozp. dla uchylania decyzyj w drodze nadzoru nie może mieć zastosowania wówczas, gdy strona wniosła w danej sprawie odwołanie, a władza odwoławcza nie rozpatrzyła jeszcze sprawy w trybie przewidzianym w dziale XIII rozporządzenia.

Z omówionym poprzednio zagadnieniem łączy się pytanie, czy można zastosować tryb uchylania lub zmiany decyzji w drodze nadzoru wówczas, gdy zachodzą jednocześnie warunki do wznowienia postępowania. O ile wznowienie miałoby się odbyć z urzędu, sądzę, że nic nie stoi na przeszkodzie przeciwko takiemu załatwieniu sprawy. Inaczej jednakże przedstawia się ta sama kwestia, w wypadku, gdy strona wniesie podanie o wznowienie postępowania. Zasadniczą cechą postępowania nadzorczego, jest—jak to podniósł N. T. A. w motywach wyroku z dnia 9 III 1934 r. L. rej. 10999/31 (Zb wyr. N. T. A. Nr. 738A)—to, że „żalący nie ma legitymacji do żądania, by władza nadzorcza, wykorzystała swe uprawnienia nadzorcze i nie jest wobec tego uprawniony do wniesienia skargi z powodu nieuwzględnienia jego zażalenia". Proszący natomiast o wznowienie postępowania może domagać się w warunkach, przewidzianych w art. 95, aby postępowanie to zostało wznowione. Wspomniane prawo strony przemawia za rozstrzygnięciem poruszonego zagadnienia w ten sposób, że w razie wniesienia przez nią prośby o wznowienie postępowania, władza nie może zastosować postępowania nadzorczego, a winna rozpatrzyć sprawę w trybie art. 95—93 rozporządzenia.

Materialna prawomocność decyzyj. Na zakończenie kilka słów o stosunku przepisów rozp. o postępowaniu administracyjnym do spornego w nauce zagadnienia t. zw. materialnej prawomocności aktów administracyjnych. Formalna prawomocność aktu administracyjnego polega na wykluczeniu zaskarżalności aktu w tym samym postępowaniu (pogląd *Hernritta*, zaczerpnięty z *Langroda*: „Res iudicata w prawie administracyjnym str. 33). W tym ujęciu formalna prawomocność decyzji pokrywałaby się z definicją prawomocności z art. 73 rozp. o post. adm. („Decyzja, której nie można zaskarżyć również do sądów administracyjnych, jest prawomocna"). Natomiast prawomocność materialna polega według zdania *Hernritta* „na trwałym, a zatem także i władzę wiążącym uregulowaniu stosunku prawnego przez akt administracyjny w interesie zapewnienia w największym stopniu pewności w życiu prawnym, oraz w interesie oszczędnego zużytkowania aktywności państwa" (*Langrod*: „Res iudicata . . ." str. 33).

Jak wynika z omówionych poprzednio postanowień rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym, rozporządzenie to pozwala władzy na zmianę decyzji bez zgody strony jedynie w wyczerpująco wymienionych wypadkach, poza tym zaś wszelka zmiana formalnie prawomocnego orzeczenia, czy też zarządzenia wymaga zgody stron i innych osób, które nabyły z decyzji prawa (art. 100). W ten sposób—zdaniem moim — na gruncie pozytywnego ustawodawstwa polskiego materialna prawomocność decyzyj władz administracyjnych została uznana z zastrzeżeniami, wynikającymi z postanowień rozdz. XIV rozp. o postęp. adm. i szczególnych przepisów innych ustaw.

WŁADYSŁAW WITKOWSKI.

Organizacja Kościoła ewangelicko-reformowanego w b. zaborze rosyjskim.

I.

Uwagi wstępne.

Wyznanie ewangelicko-reformowane, zwane też helweckim albo kalwińskim, stanowi odłam wyznań ewangelickich, grupujący wyznawców nauki Kalwina i Zwinglego. Wyznanie to ani pod względem wyznaniowym, ani pod względem terytorialnym nie jest jednolite.

Pod względem wyznaniowym rozpada się na szereg wyznań czyli konfesyj, które można ująć w cztery grupy: 1) wyznania reformowane pochodzenia szwajcarskiego (niemiecko-szwajcarskie, powstałe pod wpływem Zwinglego i francusko-szwajcarskie, powstałe pod wpływem Kalwina), 2) wyznania reformowane pochodzenia francusko-belgijskiego (konfesja galikańska i belgijska), 3) wyznania reformowane innych krajów (konfesja węgierska, wyznanie wiary reformowanych w Polsce, konfesja czeska) i 4) osobna grupa wyznań reformowanych, powstałych w Anglii, Szkocji i Ameryce pod wpływem Kalwina (prezbiterianie, purytanie i independenci).

Pod względem terytorialnym wyznanie ewangelicko-reformowane również nie tworzy jednolitej całości, lecz rozpada się na szereg samoistnych związków, zwanych kościołami, zborami lub jednotami (w Polsce), które istnieją w poszczególnych krajach, jak np. w Szwajcarii, we Francji, Holandii, Niemczech, na Węgrzech, w Polsce i w krajach Ameryki Północnej (głównie). Podział terytorialny wyznania ewangelicko-reformowanego jest wypływem zasady cuius regio, illius religio, głoszonej i uznawanej przez reformację, która — oddając zwierzchnią władzę kościelną w każdym kraju w ręce panującego — rezygnowała tym samym z zasady objęcia jedną organizacją z jednym niezależnym zwierzchnikiem na czele wszystkich swoich wyznawców na całej kuli ziemskiej — jak to ma miejsce w Kościele Katolickim. Powstały tedy w poszczególnych państwach odrębne i niezależne od siebie kościoły krajowe. W ten sposób powstały też odrębne kościoły ewangelicko-reformowane w b. państwach zaborczych. Odrębność tę ze zmianami wynikłymi na skutek powstania niepodległego Państwa Polskiego zachowały one do dziś, wobec tego, że w Rzeczypospolitej dziedzina ta nie została dotąd jeszcze zunifikowana. Obowiązują więc i nadal przepisy dzielnicowe, co pociąga za sobą fakt, że w każdym z trzech b. zaborów wyznanie ewangelicko-reformowane zachowuje swoją odrębność, tworząc osobny kościół względnie kościoły.

W urządzeniu istniejących obecnie w Polsce kościołów ewangelicko-reformowanych zachodzą znaczne różnice. Na terenie b. dzielnicy austriackiej i pruskiej kościoły ewangelicko-reformowane są połączone w jedną organizację z kościołami ewangelicko-augsburskimi bądź to na zasadzie federacji wyznaniowej (Kościół Augsburskiego i Helweckiego wyznania w b. dzielnicy austriackiej), bądź na zasadzie unii kościelnej (Kościół Ewangelicko-Unijny w b. dzielnicy pruskiej, obok którego istnieje jednak odrębnie t. zw. Kościół Ewangelicko-Luterski w woj. zachodnich, stanowiący część kościoła tej nazwy zorganizowanego w Prusach w r. 1830 przez tych luteran, którzy ze względów wyznaniowych sprzeciwili się unii wyznań: kalwińskiego i luterskiego). Natomiast w b. dzielnicy rosyjskiej wyznawcy ewangelicko-reformowani są zrzeszeni oddzielnie od wyznawców ewangelicko-augsburskich. Nie tworzą oni jednak jednego na całym obszarze kościoła, lecz dwa odrębne kościoły: 1) Kościół Ewangelicko-Reformowany z konsystorzem w Warszawie t. zw. Jednotę Warszawską — na terenie b. Król. Kongresowego i 2) Kościół Ewangelicko-Reformowany z konsystorzem w Wilnie — t. zw. Jednotę Wileńską — na terenie b. gub. zach. imperium ros., obecnie woj. wschodnich Rzeczypospol. Te dwie jednoty pod względem historycznym ukształtowały się odrębnie. Rząd rosyjski ze względów politycznych tę historyczną odrębność utrzymał, chodziło mu bowiem o utrudnienie łączności między polskimi środowiskami ewangelików reformowanych, zamieszkałych na ziemiach litewsko-polskich i ewangelików zamieszkałych w b. Królestwie Kongresowym. Poza tą historyczną odrębnością nie ma między obydwoma jednotami, warszawską i wileńską, różnic wyznaniowych: grupują one wyznawców identycznego (kalwińskiego) wyznania. Posiadają też zbliżone ustroje.

Organizacja Jednoty Warszawskiej opiera się na ukazie z dnia 20 II 1849 r., wydanym dla obu kościołów ewangelickich (augsburskiego i reformowanego) oraz załączonych do niego przepisach o zarządzie spraw Kościoła Ewange-

licko-Reformowanego w Królestwie Polskim (Dziennik Praw tom 42 str. 5 i 238—247), które zostały włączone do skodyfikowanej dla całego b. Imperium ros. t. zw. ustawy wyznań obcych jako art. art. 1027—1035 tej ustawy (Zw. Praw b. ces. ros. Tom XI cz. I ks. 2, wyd. 1896 r. i Zw. Praw b. ces. ros. według kontynuacji z 1906 r., 1908, 1909 i 1910 i z późniejszym ustawodawstwem 1911 i 1912 r., tom XI, cz. I, ks. 2, wydanie drugie, Petersburg 1913 r.).

Organizację Jednoty Wileńskiej normują art. art. 984—986 wyżej powołanej ustawy wyznań obcych.

Przepisy powyższe określają zasięg terytorialny obu jednot. Mianowicie Jednota Warszawska zamyka się terytorialnie w obrębie b. Królestwa Kongresowego, obecnie województw centralnych, i tylko w tym obrębie może organizować swoich wyznawców na zasadach wskazanych w wyżej cytowanym ukazie z dnia 20 II 1849 r. i załączonych do niego przepisach. Zasady te nie mogłyby natomiast służyć Jednocie Warszawskiej za podstawę prawną do rozszerzenia ram swojej organizacji poza obręb wojew. centralnych.

Tak samo Jednota Wileńska zamyka się terytorialnie w obrębie t. zw. b. gub. zach. imp. ros., obecnych województw wschodnich i rozszerzeniu ram jej organizacji poza obręb tych województw brak byłoby podstawy w wyżej cytowanych art. art. 984—986 t. zw. ustawy wyznań obcych.

II.

Organizacja Kościoła Ewangelicko-Reformowanego z konsystorzem w Warszawie — Jednoty Warszawskiej.

Zgodnie z art. 2 wyżej powołanego ukazu z dnia 20 II 1849 r. naczelną władzę nad Jednotą Warszawską sprawują dwa organa: Synod Ewangelicko-Reformowany i Konsystorz Ewangelicko-Reformowany, których ustrój i zakres działania określają dołączone do ukazu przepisy o zarządzie spraw Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Królestwie Polskim. Przepisy te mają charakter ramowy i dają tylko bardzo ogólny zarys ustroju kościelnego. Według nich Synod jest organem zbiorowym. Składa się z osób świeckich i duchownych wyznania ewangelicko-reformowanego. W szczególności w skład jego wchodzą: 1) wszyscy duchowni, 2) szlachta, 3) wojskowi, 4) urzędnicy, 5) świeccy delegaci parafij oraz 6) wszyscy członkowie tej parafii, w której Synod się zbiera.

Synod nie jest organem permanentnym. Zbiera się on raz na rok w miesiącu czerwcu. Odbywa więc corocznie tylko jedną sesję, którą można by nazwać zwyczajną. „Przepisy" nie dają podstawy do wysnucia wniosku, że poza tą sesją zwyczajną Synod może — w razie potrzeby — odbywać inne sesje, nadzwyczajne.

Synod nie może zbierać się w miejscu dowolnie obranym. Miejsce, w którym ma się zebrać, oznacza każdorazowo — według „Przepisów" — Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, której kompetencje w tym zakresie obecnie przeszły na ministra wyzn. rel. i o. p.

Przed rozpoczęciem narad Synodu zebrani winni wybrać prezydium, składające się z prezesa, sekretarza i notariusza. Prezes i sekretarz wybierani są z grona osób świeckich, notariusz — z grona duchownych. Wybór winien nastąpić większością głosów w myśl zasady, że „interessa na Synodzie decyduje się większością głosów". „Przepisy" nie regulują kwestii kto zagaja pierwsze zebranie Synodu, mające na celu wybór prezydium, kto kieruje tym zebraniem oraz kto i w jaki sposób stwierdza wybór.

Mandaty członków prezydium Synodu pod względem czasowym rozciągają się na czas trwania narad t. j. na czas od otwarcia do ukończenia Synodu. Przepisy wskazują jedynie termin, w którym zbiera się Synod — czerwiec każdego roku. Nie wskazują natomiast terminu otwarcia narad, jak również czasu trwania tych narad względnie terminu ich ukończenia. Brak w nich również przepisu odpowiadającego na pytanie czy dopuszczalna jest przerwa względnie zawieszenie narad. Należy wskutek tego przyjść do wniosku, że Synod winien obradować bez przerwy aż do wyczerpania wszystkich spraw przedstawionych pod jego obrady. O czasie otwarcia Synodu prezes obowiązany jest — jak głoszą „Przepisy" — donieść Komisji Rządowej Spr. Wew. i Duch. — obecnie ministrowi w. r. i o. p. „Przepisy" nie wskazują terminu, w jakim doniesienie to ma nastąpić. Jednakże ze względu na to, że norma ta ma niewątpliwie na widoku danie możności władzy rządowej delegowania swego przedstawiciela na obrady Synodu należy przyjść do wniosku, że doniesienie winno być uczynione w takim czasie, aby władza rządowa mogła z tej możności skorzystać— t. j. na kilka względnie na kilkanaście dni przed otwarciem Synodu.

Regulaminu obrad Synodu „Przepisy" nie zawierają. Stanowią jedynie zasadę, że uchwa-

ły Synodu zapadają większością głosów. Poza tym „ustanowienie porządku do narad Synodu" czyli uchwalenie regulaminu obrad, poruczają Synodowi, który jednak dla uchwalonego regulaminu winien wyjednać zatwierdzenie władzy rządowej (według „Przepisów" namiestnika król. za pośrednictwem Komisji Rządowej Spraw Wewn. i Duchownych).

Obrady Synodu winny być protokółowane. Odpis protokółu obrad po ukończeniu Synodu prezes obowiązany jest złożyć ministrowi w. r. i o. p. (według „Przepisów" Komisji Rządowej Spraw Wewn. i Duchownych) do zatwierdzenia. Dopiero po uzyskaniu zatwierdzenia protokółu uchwały powzięte na Synodzie mogą być skierowane do wykonania za pośrednictwem właściwego organu, jakim w tym wypadku jest Konsystorz.

Kompetencjom Synodu „Przepisy" nadają szeroki zakres. Kompetencje te obejmują całokształt spraw związanych z życiem kościelnym wyznania ewangelicko-reformowanego. Do Synodu według „Przepisów" należy „rozpoznawanie wszelkich spraw dotyczących kościołów i szkół wyznania ewangelicko-reformowanego", a w szczególności Synod: 1) rozpoznaje szczegółowe etaty parafii i szkół, 2) układa wykaz podziału zaopatrzenia corocznie ze Skarbu Państwa na Kościół Ewangelicko-Reformowany, przeznaczonego (w budżecie państwowym na rok 1936/7 — dz. 2 § 11 budż. wydatków Ministerstwa W. R. i O. P. — v. Dz. Ust. Nr 23/36 — dotacje ze Skarbu Państwa na wyznania ewangelickie-augsburskie i reformowane — wynosi 173 840 zł., z czego na dotacje osobowe 117.000 zł., na wydatki rzeczowe instytucyj kościelnych 18.000 zł., na zasiłki i stypendia 33.000 zł. i na fundusz budowlany 5000), 3) powołuje duchownych i służbę kościelną, 4) rozpoznaje skargi na duchownych, przenosi ich z miejsca na miejsce i decyduje o zwalnianiu ich ze stanowisk oraz 5) wybiera prezesa, wiceprezesa, członków i sekretarza Konsystorza. Synod jest więc zwierzchnią władzą Kościoła Ewangelicko-Reformowanego tak w zakresie spraw wyznaniowych, jak i majątkowych. Ponadto posiada decydujący głos w sprawie obsady stanowisk kościelnych i władzę dyscyplinarną nad duchowieństwem.

Drugim zwierzchnim organem Kościoła Ewangelicko-Reformowanego jest Konsystorz. Konsystorz składa się z prezesa, wiceprezesa, trzech członków i sekretarza, obieranych — jak już wyżej była mowa — przez Synod. Wybór prezesa, wiceprezesa i członków Konsystorza według „Przepisów" wymaga zatwierdzenia namiestnika Królestwa na przedstawienie Komisji Rząd. Spraw Wewn. i Duchownych, wybór zaś sekretarza—zatwierdzenia samej Komisji. Obecnie kompetencje namiestnika i Komisji w tym zakresie przeszły na ministra w. r. i o. p. Prezes i dwaj członkowie Konsystorza winni być wybrani spośród osób świeckich. Wiceprezesem jest superintendent. Trzeci członek Konsystorza winien być wybrany spośród duchownych. Co do sekretarza brak postanowienia odnośnie tego, z jakiego grona ma być wybrany. Należy wskutek tego przyjść do wniosku, że może on być wybrany dowolnie — zarówno z grona świeckich jak i duchownych. Kadencja prezesa, członków świeckich i sekretarza Konsystorza trwa trzy lata. Mogą oni wszelako być „na następne lat trzy powtórnie wybrani i potwierdzeni" czyli przysługuje im prawo reelekcji. Nie ma przeszkód prawnych po temu, aby byli oni kilkakrotnie po kolei wybierani na ten urząd zawsze na trzyletnią kadencję.

Co do pozostałych członków t. j. wiceprezesa i duchownego członka Konsystorza brak zastrzeżenia, że ich kadencja ma trwać trzy lata, natomiast „Przepisy" stanowią, że „nominacje i uwolnienia" w stosunku do tych członków „pozostawia się Konsystorzowi". Z tego wynika, że zmiana na tych stanowiskach może nastąpić i przed upływem trzech lat, na które Konsystorz w danym składzie został przez Synod wybrany. Zmiana taka jednak wymagać będzie każdorazowo zatwierdzenia władzy rządowej (ministra w. r. i o. p.).

Wszystkie osoby świeckie, należące do składu Konsystorza, a więc prezes, dwaj członkowie świeccy i sekretarz, o ile jest wybrany z grona osób świeckich, korzystają z prerogatyw, przywiązanych do służby państwowej.

Konsystorz — w przeciwieństwie do Synodu — jest organem permanentnym. Siedzibą jego jest Warszawa.

Konsystorz pozostaje w takim mniej więcej stosunku do Synodu jak władza wykonawcza do ustawodawczej. Powołany on jest przede wszystkim do wykonywania uchwał powziętych przez Synod i zatwierdzonych przez władzę rządową. Poza tym do kompetencji Konsystorza należy załatwianie „bieżących interesów wyznania ewangelicko-reformowanego" czyli wszelkich spraw, wynikających na tle codziennego życia kościelnego i poszczególnych wyznawców. W szczególności do kompetencji Konsystorza należy egzaminowanie kandydatów do stanu duchownego i decydowanie o dopuszczaniu ich

do tego stanu. Jest więc Konsystorz komisją egzaminacyjną, która orzeka o zdolności i przydatności kandydatów na stanowiska w hierarchii duchownej ewangelicko-reformowanej. Bardzo ważne i szerokie kompetencje ma Konsystorz w zakresie spraw małżeńskich. Przede wszystkim jest władzą udzielającą dyspensy na wejście w związki małżeńskie, w przypadkach, w których prawo uzależnia możność zawarcia małżeństwa od uzyskania dyspensy. O każdej udzielanej dyspensie Konsystorz zawiadamia Ministerstwo W. R. i O. P. (art. art. 137 i 138 prawa małżeńskiego z 1836 r.). Poza tym Konsystorz jest sądem w sprawach małżeńskich. Do jego wyłącznej kompetencji należy rozpoznawanie spraw o nieważność i rozwiązanie małżeństwa zawartego między osobami wyznania ewangelicko-reformowanego oraz między osobami tego wyznania z jednej strony a osobami innego wyznania chrześcijańskiego z drugiej strony — o ile duchowny ewang.-ref. wpierw ślubu udzielił (w sprawach o nieważność), lub o ile strona pozwana należy do wyznania ewangelicko-reformowanego (w sprawach o rozwiązanie małż. — art. 196 prawo małż. z r. 1836 i art. 173 tegoż prawa). Obowiązki prokuratora przy Sądzie Konsystorskim pełni prokurator Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Orzeczenia Konsystorza w sprawach małżeńskich są ostateczne. Organizację i postępowanie przed Sądem Konsystorskim Ewangelicko-Reformowanym normuje postanowienie b. Rady Administracyjnej Król. Pol. z dn. 17/29 stycznia 1861 r. (Dz. Praw. Tom 58 str. 77). Regulaminu, według którego Konsystorz urzęduje — w innych poza małżeńskimi sprawach — „Przepisy" nie zawierają. Ustanowienie tego regulaminu czyli t. zw. porządku „do załatwiania czynności Konsystorza" poruczają Synodowi, który obowiązany jest wyjednać na to potwierdzenie władzy rządowej.

Tak się przedstawia zwierzchnia organizacja Kościoła Ewangelicko-Reformowanego z konsystorzem w Warszawie czyli Jednoty Warszawskiej. Co się tyczy niższych jednostek organizacyjnych, a w szczególności parafij — postanowienia zawarte w „Przepisach" są zupełnie ogólnikowe. Z kilku zamieszczonych w „Przepisach" wzmianek, dotyczących parafij, wynika jedynie, że prawo sankcjonuje istnienie tego rodzaju niższych jednostek w organizacji Kościoła Ewagelicko-Reformowanego. Wzmianki te są następujące: 1) w skład Synodu wchodzą delegowani świeccy z parafij oraz członkowie tej parafii, w której Synod się zbiera, 2) Synod rozpoznaje szczegółowe etaty parafij i 3) ustanowienie porządku do zarządu każdej szczegółowo parafii należy do Synodu.

Brak jest postanowień o tworzeniu i znoszeniu parafij, jak również o zmianie granic parafij istniejących. Brak jest również postanowień dotyczących ustroju i zarządu parafij. Ustanowienie t. zw. „porządku do zarządu każdej szczegółowo parafii" — jak to już wyżej była mowa — pozostawiają „Przepisy" Synodowi, który winien wyjednać na to potwierdzenie władzy rządowej. Organizacja parafij ewangelicko-reformowanych ustaliła się historycznie w ten sposób, że parafią zarządzają dwa organa: 1) zebranie parafialne i 2) kolegium starszych czyli t. zw. rada prezbiterialna. Organizacja ta jest odpowiednikiem zwierzchniej organizacji Kościoła ewangelicko-reformowanego. Zebranie parafialne bowiem w parafii, tak jak Synod w stosunku do całego Kościoła, jest organem uchwalającym w zakresie spraw parafialnych. Jest ono ogólnym zgromadzeniem członków parafii. Natomiast kolegium starszych czyli t. zw. rada prezbiterialna, składająca się z świeckich parafian, wybieranych przez parafian i pastora, który wchodzi z urzędu w jej skład, jest — tak jak Konsystorz — organem zarządzającym i wykonawczym. Pastor wykonuje nadzór nad życiem kościelnym, dopełnia obrzędów ślubnych, które są warunkiem ważności małżeństw (art. 140 prawa małżeńskiego z 1836 r.), a ponadto jest urzędnikiem stanu cywilnego, do jego obowiązków bowiem należy prowadzenie aktów stanu cywilnego, a to na zasadzie art. 71 kod. cywil. Kr. Pol. z r. 1825 i przepisów postanowienia księcia namiestnika z dnia 3/11 1825 r. (Dz. Praw T. 11 str. 15). Mianuje go Synod z pośród kandydatów, którzy z wynikiem zadowalającym zostali poddani egzaminowi i w następstwie tego otrzymali od Konsystorza ordynację na stanowiska duchowne. Synod również sprawuje władzę dyscyplinarną nad nim i decyduje o zwolnieniu go ze stanowiska. Nominacje, uchwały dyscyplinarne Synodu i decyzje o zwalnianiu pastorów ze stanowisk pozostają pod kontrolą władzy rządowej, ta ostatnia bowiem otrzymuje odpis protokółu obrad Synodu celem zatwierdzenia powziętych na Synodzie postanowień, a zatem również postanowień, dotyczących wyżej wymienionych materii.

Parafia—jak widzimy—jest samodzielną, wyodrębnioną jednostką organizacyjną, posiadającą własny zarząd, kierujący jej sprawami. Ani Synod, ani Konsystorz bezpośrednio sprawami pa-

rafii nie zarządza. Organizacja parafij tedy opiera się na zasadzie samorządu lokalnego.

Co się tyczy osobowości prawnej, to na podstawie ukazu z 20/2 1849 r. i dołączonych do niego „Przepisów" należy przyjść do wniosku, że osobowość ta przysługuje zarówno Kościołowi Ewangelicko-Reformowanemu z konsystorzem w Warszawie czyli Jednocie Warszawskiej jako całości, posiadającej charakter autonomicznej instytucji publicznej (v. O. S. P. T. IX Nr. 274), jak również poszczególnym jej parafiom czyli gminom. Jednotę reprezentuje na zewnątrz Konsystorz, parafie — ich kolegia starszych czyli rady prezbiterialne.

Jeżeli rzucimy okiem na wyżej naszkicowaną organizację Kościoła Ewangelicko - Reformowanego z konsystorzem w Warszawie, Jednoty Warszawskiej i rozejrzymy się czy i o ile Państwo posiada na tę organizację wpływ, musimy przyjść do wniosku, że „Przepisy" zapewniają Państwu ten wpływ w rozmiarach szerokich. Rozpatrzmy w jakie konkretne formy „Przepisy" ten wpływ Państwa na życie Jednoty ubierają. Przede wszystkim stanowią one, że Synod pozostaje pod zwierzchnictwem Komisji Rząd. Spraw Wewn. i Duchownych, obecnie zatem ministra w. r. i o. p. Wypływem tej zasady są dalsze normy, mianowicie, że Komisja, obecnie minister, oznacza miejsce obrad Synodu, że prezes Synodu winien zawiadomić tę samą władzę rządową o czasie otwarcia Synodu i że po dokonaniu Synodu winien jej złożyć kopię protokółu narad do zatwierdzenia. Wybór członków Konsystorza wymaga zatwierdzenia władzy. Przy Sądzie Konsystorskim reprezentuje Państwo i w jego imieniu sprawuje nadzór nad prawidłowością postępowania tego organu prokurator Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Władza państwowa zatwierdza regulaminy dotyczące obrad Synodu, czynności Konsystorza i zarządu parafiami. Przez zatwierdzanie uchwał Synodu — jak to wyżej była mowa — władza może wpływać na obsadę stanowisk pastorów — proboszczów parafialnych. Do tego dodać należy, że dawniej w myśl ukazu z dnia 17/7 1871 r. (Zb. Praw i rozp. Rządu Nr 64/1871, poz. 626), a obecnie w myśl dekretu z dn. 7 2 1919 r. (Dz. Ust. poz. 215) znoweliz. rozp. Prez. z 22/3 1928 r. (Dz. Ust. poz. 372), do przyjęcia darowizny czy to przez Jednotę jako całość, czy przez poszczególną parafię (zbór, gminę) potrzebne jest zatwierdzenie władzy rządowej (v. O. S. P. T. XI, Nr 515).

Jak widzimy, zakres władzy nadzorczej Państwa w stosunku do Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Warszawie jest tak szeroki, że nie ma prawie dziedziny życia kościelnego, którąby pozostawała poza obrębem tego nadzoru. Ogólnie można powiedzieć że poza sprawami dotyczącymi wyłącznie kultu i wyznania, sprawami natury ściśle kanonicznej, nie ma spraw, co do których nie przysługiwałoby Państwu prawo ingerencji i wpływania na takie lub inne ich rozwiązanie. Prawo to Państwo Polskie realizuje za pośrednictwem ministra w. r. i o. p. Decyzje ministra w tych sprawach, tak jak w innych sprawach, podlegają zaskarżeniu do N. T. A. na zasadach ogólnych.

III.

Organizacja Kościoła Ewangelicko Reformowanego z konsystorzem w Wilnie — Jednoty Wileńskiej.

Norm dotyczących ustroju Jednoty Wileńskiej należy szukać — jak to już wyżej była mowa — w t. zw. ustawie wyznań obcych, która obowiązywała w b. ces. ros. — T. XI Zwodu Praw. Przepisy tej ustawy, dotyczące Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, zawarte są w art. art. 984—1035, przy czym art. art. 984—995 zawierają postanowienia ogólne, pozostałe zaś artykuły poświęcone są poszczególnym wspólnotom wyznawców ewangelicko reformowanych, a mianowicie: 1) art. art. 996—1004 — wspólnocie petersburskiej, 2) art. art. 1005—1023 — wspólnocie moskiewskiej, 3) art. art. 1024—1026 — wspólnocie ryskiej, mitawskiej i rewelskiej i 4) art. art. 1027—1035 — Kościołowi Ewangelicko-Reformowanemu w gub. b. Król. Pol. Ta ostatnia grupa przepisów ma za źródło autentyczne — jak wyżej była mowa — ukaz z dnia 20 2 1849 r. oraz dołączone do niego „Przepisy" i omówiona została w II części niniejszej pracy.

Jak z powyższego wynika, do Jednoty Wileńskiej mogą mieć zastosowanie tylko art. art. 984—995, zawierające postanowienia ogólne. Wszelako nie wszystkie te artykuły odnoszą się do Jednoty Wileńskiej, dotyczą jej jedynie art. art. 984—986. Art. 984 stanowi podstawę prawną wyodrębnienia Jednoty Wileńskiej, zwanej dawniej Litewską, jako samodzielnej jednostki na prawach oddzielnego Kościoła w systemie organizacyjnym wyznania ewangelicko-reformowanego w b. imperium ros. Terytorialnie Jednota Wileńska obejmowała t. zw. gubernie zachodnie b. imper., obecnie zatem zamyka się w obrębie województw wschodnich. Art. 984 stanowi, że okręgowy zarząd spraw duchownych wyznania ewangelicko-reformowa-

nego w gub. zach. — obecnych województwach wschodnich — należy do Synodu i Kolegium tego wyznania, ustanowionych w Wilnie. W dalszym ciągu Synod nazywany jest Wileńskim. Pierwotna nazwa brzmiała: Litewski Ewangelicko-Reformowany Synod. Ukazem z dnia 11 X 1840 r. przymiotnik Litewski został zastąpiony przez Wileński (Drugi Pełny Zbiór Praw, T. XV, Oddz. 1, poz. 13854). Motywy tej zmiany — jak nie trudno się domyśleć — miały charakter polityczny. Chodziło o zatarcie i w tej dziedzinie śladów odrębności ziem niegdyś litewskich, wcielonych do b. imperium ros. i przemianowanych na t. zw. gubernie zachodnie. Kolegium natomiast uchwałą Synodu, powziętą w r. 1926, zostało przemianowane na Konsystorz. Ministerstwo W. R. i O. P. zmianę tę przyjęło do wiadomości, o czym został opublikowany odpowiedni komunikat (v. Monitor Polski z dnia 18 II 1927 r. Nr 39).

Skład Synodu Wileńskiego różni się od Warszawskiego. Synod Wileński nie ma określonej liczby członków. Skład jego — zgodnie z art. 984 — stanowi duchowieństwo i szlachta wyznania ewangelicko-reformowanego. Zauważyć należy, że skład Synodu Wileńskiego, w przeciwieństwie do Warszawskiego, ma charakter ściśle i wyłącznie arystokratyczny. Zasiadają w nim tylko duchowni i szlachta,. brak natomiast elementu demokratycznego, reprezentowanego w Synodzie Warszawskim przez delegatów parafialnych z pośród osób świeckich oraz członków tej parafii, w której Synod się zbiera. Synod Wileński — tak jak Warszawski — nie jest organem permanentnym. Zbiera się raz albo dwa razy do roku. Ustawa nie wskazuje — tak jak w odniesieniu do Synodu Warszawskiego — w jakich miesiącach Synod ma się zbierać. Z ograniczającego przepisu, że Synod zbiera się raz lub dwa razy do roku wynika, że poza tymi dwoma sesjami, niejako zwyczajnymi, w ciągu każdego roku Synod nie może odbywać innych sesyj, któreby miały charakter nadzwyczajny.

Co do miejscowości, w której Synod ma się zbierać, nie ma żadnych ograniczeń. Należy przeto przyjść do wniosku, że może się on zbierać i obradować w dowolnie obranym miejscu. Władza rządowa nie ma tu zastrzeżonego — tak jak w odniesieniu do Synodu Warszawskiego — prawa oznaczania miejsca obrad Synodu. Winna być jedynie zawiadomiona o miejscu, w którym Synod ma się zebrać. Władzą tą obecnie jest właściwy dla terytorium, na którym się zbiera Synod, urząd wojewódzki. Nie ma przepisów, dotyczących ukonstytuowania się Synodu i wyboru prezydium. Jest tylko przepis głoszący, że o czasie otwarcia Synodu Konsystorz winien zawiadomić właściwy urząd wojewódzki na miesiąc naprzód. W odniesieniu do Synodu Warszawskiego terminu takiego, jak widzieliśmy, nie ma. Regulaminu obrad Synodu ustawa nie zawiera. Nie daje nawet żadnych przewodnich zasad tego regulaminu.

Obrady Synodu winny być protokółowane. Po zakończeniu Synodu odpisy protokółów obrad Konsystorz winien złożyć ministrowi w. r. i o. p. za pośrednictwem właściwego urzędu wojewódzkiego. Brak jest postanowienia — tak jak w odniesieniu do Synodu Warszawskiego, — że protokół winien być przez ministra zatwierdzony i że dopiero potem powzięte na Synodzie uchwały mogą być wykonywane. To też praktyka władz od dawna ograniczała się jedynie do przyjmowania do wiadomości komunikowanych tym władzom odpisów dorocznych uchwał Synodu.

Jak z powyższego wynika, znoszenie się z władzami w sprawach Synodu, a więc obowiązek zawiadomienia o miejscu i czasie otwarcia Synodu oraz zakomunikowania władzy odpisów protokółów obrad Synodu, który w odniesieniu do Synodu Warszawskiego spoczywa na prezesie Synodu, tu spełnia Konsystorz.

Do kompetencji Wileńskiego Synodu należy decydowanie w ważniejszych sprawach dotyczących kościołów ewangelicko-reformowanych mu podległych. Kompetencja ta obejmuje całe ustawodawstwo kanoniczne oraz uchwalanie w przedmiotach dotyczących tak całego kościoła jak i poszczególnych parafij.

Sprawy bieżące oraz wykonanie uchwał Synodu należy do kompetencji Wileńskiego Konsystorza Ewangelicko-Reformowanego. Wileński Konsystorz składa się z prezydenta spośród osób świeckich, wice-prezydenta spośrod duchownych, oraz sześciu członków — trzech spośród duchownych i trzech spośród świeckich. Prezydenta, wice-prezydenta i członków Konsystorza wybiera Synod. Wybór prezydenta wymaga zatwierdzenia Prezydenta Rzpl., wiceprezydenta — ministra w. r. i o. p. Wybór członków Konsystorza nie wymaga zatwierdzenia władzy rządowej. Prezydent i świeccy członkowie Konsystorza są urzędnikami państwowymi — „poczytują się jako będący w służbie państwowej" (art. 986).

Konsystorz ma do pomocy kancelarię, w skład której wchodzi generalny sekretarz, protokólant, rejestrator i określona liczba funk-

cjonariuszy kancelaryjnych. Wszyscy oni są mianowani przez Synod.

Konsystorz jest organem permanentnym. Siedzibą jego jest Wilno. W myśl ukazu z dnia 24/6 1831 r. Konsystorz ma charakter urzędu (Drugi Pełny Zbiór Praw, T. VI, oddz. 1, poz. 4674, str. 498).

Na tym kończą się przepisy dotyczące ustroju Jednoty Wileńskiej. Jak widzimy są one zupełnie ogólnikowe. Mimo tej ogólnikowości organizacja Zarządu Jednoty — zdaniem b. władz ros.—była zupełnie dostateczna i nie wymagała żadnego rozwinięcia i bardziej szczegółowego skonkretyzowania. Podkreślone to zostało w motywach do najwyżej zatwierdzonego zdania Komitetu Ministrów z dnia 15 VII 1830 r. — O porządku zarządzania sprawami kościelnymi wspólnot reformowanych (Drugi Pełny Zbiór Praw, T. V. Oddz. 1, poz. 3796, str. 729). W motywach tych o Wileńskim, podówczas jeszcze zwanym Litewskim, Synodzie jest powiedziane, że jest on zupełnie dobrze funkcjonującym organem („wieśma choroszo diejstwujuszczeje miesto"), że wskutek tego nie ma potrzeby zajmować się organizacją Jednoty Wileńskiej, natomiast należy się zająć organizacją pozostałych jednot, istniejących w b. imperium, nie posiadających dotąd dostatecznej organizacji.

O parafiach, o ich ustroju i zarządzie, nie ma żadnych przepisów.

Jeżeli chodzi o nadzór państwowy nad Jednotą Wileńską, to wyczerpuje się on w następujących postanowieniach: 1) o miejscu i czasie otwarcia Synodu Konsystorz winien zawiadomić władzę rządową na miesiąc naprzód, 2) po ukończeniu obrad Synodu Konsystorz obowiązany jest przedłożyć władzy odpisy protokółów obrad Synodu, 3) wybór prezydenta i wice-prezydenta Konsystorza podlega zatwierdzeniu władzy rządowej, 4) prezydent i świeccy członkowie Konsystorza są urzędnikami państwowymi i 5) Konsystorz jest urzędem państwowym. Postanowienia powyższe zapewniają władzy państwowej dość daleko idącą ingerencję w sprawy życia wyznaniowego Jednoty. Ingerencja ta wszelako nie idzie tak daleko jak w stosunku do Jednoty Warszawskiej. Różnica polega na tym, że w odniesieniu do Jednoty Wileńskiej brak przepisu o zatwierdzaniu uchwał Synodu przez władzę rządową, co ma miejsce w odniesieniu do Synodu Warszawskiego. Wskutek prawa zatwierdzania uchwał, jak to już wyżej była mowa, Państwo posiada wpływ na wszystkie ważniejsze sprawy kościelne, a ponadto na osobowy skład hierarchii duchownej ewangelicko-reformowanej. W stosunku do Jednoty Wileńskiej Państwo takich uprawnień nie ma. Uchwały Synodu nie potrzebują zatwierdzenia władzy państwowej, a na skład hierarchii Państwo też nie ma wpływu, gdyż brak przepisów po temu. W szczególności powoływanie duchownych na stanowiska pastorów — proboszczów parafialnych nie wymaga zatwierdzenia państwowego. Art. 988 T. XI Zwodu Praw głoszący, że wybór winien być zatwierdzony przez gubernatora nie odnosi się do Jednoty Wileńskiej, a to z zasad następujących. Artykuł ten głosi, że gubernator zatwierdza pastora na przedstawienie reformowanych sesji miejscowych ewangelicko-luterańskich konsystorzy. Zgodnie z art. 984 sesje te sprawowały zarząd sprawami duchownymi wyznania ewangelicko-reformowanego w części b. ces. rosyjskiego — pozostałej po wyłączeniu t. zw. gubernij zachodnich w odrębną jednostkę wyznaniową, zwaną Jednotą Wileńską. Z powyższego wynika, że art. 988 nie dotyczy t. zw. gubernij zachodnich, obecnych województw wschodnich, gdyż sesje, o których mowa w nim, nie były przewidziane dla tych gubernij, lecz tylko dla pozostałej części cesarstwa.

Wykładnię taką potwierdza źródło autentyczne, z którego zaczerpnięta została treść art. 988 T. XI, cz. 1 Zwodu Praw b. ces. ros. Źródłem tym jest cytowane już wyżej „najwyżej zatwierdzone zdanie Komitetu Ministrów z dnia 15 VII 1830 r." Przepisy powyższe—po zaznaczeniu na wstępie, o czym już wyżej była mowa—że Jednota Litewska posiada dostateczną organizację, czego nie można powiedzieć o innych wspólnotach istniejących w imperium, stanowią: 1) że wspólnoty wyznawców ewangelicko-reformowanych w Rydze i Mitawie, które dotychczas były pod zarządem petersburskiego Konsystorza Ewangelickiego, należy poddać miejscowym konsystorzom ewangelickim z tym, żeby przy rozpatrywaniu spraw tych wspólnot brali udział w konsystorzach zamiast luterańskich duchownych członków, jeden, albo—gdzie można—dwóch, z pośród miejscowych pastorów i tyluż starostów kościelnych (cerkownych starszyn) tych wspólnot (sesje reformowane), 2) że zarówno starostowie jak i pastorowie są wybierani większością głosów przez parafian i zatwierdzani na przedstawienie Konsystorza przez Główny Zarząd Sprawami Wyznań Obcych (później przez ministra spraw wewn., a ostatnio przez gubernatora) i 3) że wszystkie powyższe rozporządzenia rozciąga się także na porządek

zarządzania sprawami petersburskiej i moskiewskiej wspólnot ewangelicko-reformowanych. Przepisy powyższe zatem były ustanowione jedynie dla wspólnot ewangelicko-reformowanych ryskiej, mitawskiej, petersburskiej i moskiewskiej— i na t. zw. gubernie zachodnie, obecne województwa wschodnie Rzpl. Pol., na terenie których istnieje Jednota Wileńska, nie rozciągały się.

Źródła autentyczne, z których została zaczerpnięta treść art. art. 984—986 T. XI Zwodu Praw, dotyczących Jednoty Wileńskiej ani nie rozciągają postanowienia z dnia 15 VII 1830 r. na Jednotę Wileńską, ani też przedmiotem objętym przepisami tego postanowienia samoistnie nie zajmują się.

Możnaby wprawdzie wysunąć tezę, iż wobec tego, że art. art. 984—986 T. XI cz. 1 Zw. Praw, dotyczące Jednoty Wileńskiej, kwestii obsadzania stanowisk pastorów—proboszczów parafialnych wogóle nie normują, przeto ingerencja władz państwowych przy takim obsadzaniu, jako nie wykluczona wyraźnie, jest możliwa, a to na tej zasadzie, że brak wyraźnego w tej mierze przepisu prawa wskazuje na lukę w prawie, która winna być wypełniona przez zastosowanie do rozstrzygnięcia będącego w mowie przypadku najbliższego przepisu, regulującego analogiczną kwestię w tej samej sferze stosunków prawnych—w konkretnym wypadku przepisu art. 988 T. XI cz. 1 Zw. Pr. ros. Twierdzenie takie nie byłoby jednak słuszne, albowiem tego rodzaju wkraczanie władzy państwowej w stosunki wyznania religijnego — jak zatwierdzanie przez władze państwowe funkcjonariuszów wyznaniowych, może być oparte tylko na pozytywnym przepisie prawnym, a nie na domniemaniu lub na analogii. Nie można też tego rodzaju ingerencji państwowej wywodzić ze służącego niewątpliwie Państwu prawa do nadzoru ogólnego w stosunku do wszystkich jednostek i zrzeszeń ze stanowiska konieczności zapewnienia bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego na terytorium, na które rozciąga się władza państwa. Z praktyki b. władz ros. wiadomo, że władze te nie zatwierdzały pastorów, mianowanych na stanowiska proboszczów parafialnych. Może wydać się dziwne, że ustawodawca rosyjski, zastrzegając sobie prawo zatwierdzania pastorów w stosunku do wspólnot ewangelicko-reformowanych istniejących na terytorium b. imperium ros., wyłączył t. zw. gubernie zachodnie, jakkolwiek istniejąca w tych guberniach Jednota Wileńska była największą wspólnotą ewangelicko-reformowaną w cesarstwie i pozostałe wspólnoty — jak ryska, mitawska i t. p. przedstawiały w stosunku do niej tylko nieznaczne skupienia wyznawców ewangelicko-reformowanych. Można to wytłumaczyć różnicą, jaka zachodziła między organizacją Kościoła ewangelicko-reformowanego w b. gub. zach. (obecnej Jednoty Wileńskiej) a takąż organizacją tego Kościoła w reszcie gubernij b. imperium. Różnica ta polegała na tym, że Kościół ewangelicko-reformowany w b. gub. zachodnich posiadał zwierzchnią organizację (Synod i Konsystorz), stanowiącą niejako nadbudowę nad niższymi jednostkami organizacyjnymi, podczas gdy w reszcie gubernij b. imperium nadbudowy takiej nie było (zwierzchnie kierownictwo spraw tego wyznania sprawowały miejscowe konsystorze ewangelicko-luterańskie w odpowiednio zmienionym składzie, o czym już wyżej była mowa; tego rodzaju sesje tych konsystorzy nazywały się sesjami reformowanymi), wobec czego władza państwowa, zatwierdzająca pastorów, występowała tu jako surogat tej nadbudowy. Słuszność tej interpretacji potwierdzają motywy cytowanego wyżej zdania Komitetu Ministrów z dnia 15 VII 1830 r., podkreślające, że zarząd wyznania ewangelicko reformowanego w b. gub. zach. jest powierzony Synodowi i funkcjonuje zadowalająco.

O ileby zatem zachodziła potrzeba dalej idącej ingerencji władz państwowych, niż na to pozwalają obecnie obowiązujące przepisy t. zw. ustawy wyznań obcych, dotyczące Jednoty Wileńskiej, to potrzebie takiej możnaby zadość uczynić nie inaczej jak w trybie ustawodawczym.

IV.

Zakończenie.

Jak wynika z powyższego przedstawienia rzeczy, organizacja Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w b. zaborze rosyjskim była potraktowana przez ustawodawcę rosyjskiego zupełnie ogólnikowo. Jest ona wskutek tego daleka od ścisłości i dokładności, a w następstwie tego zawiera wiele luk, które muszą być wypełniane przez praktykę i wewnętrzne ustawodawstwo kanoniczne, którymi Kościół Ewangelicko-Reformowany rządzi się w swoich stosunkach wewnętrznych, a którymi w pracy niniejszej nie mogliśmy się zająć, gdyż przekraczałoby to jej ramy jako pracy uwzględniającej jedynie przepisy prawa państwowego. W szczególności istnieje luka w prawie co do niższych jednostek organizacyjnych Kościoła Ewangelicko-Reformowanego parafij, — o których „przepisy" obowiązujące w województwach centralnych zaledwie

wspominają w kilku miejscach, a t. zw. ustawa wyznań obcych, obowiązująca w województwach wschodnich, nawet nie wspomina. Wogóle o ile chodzi o Jednotę Wileńską, zwaną dawniej Litewską, mającą za sobą kilkuwiekową tradycję istnienia i rozwoju, której to tradycji również z braku miejsca nie mogliśmy w pracy niniejszej poświęcić uwagi, to trzeba zaznaczyć, że jej organizacja, ujęta w 3 artykuły (art. art. 984—986 t. zw. ustawy wyznań obcych), stanowi tylko lekki zarys ram ustroju kościelnego, pomija natomiast wiele istotnych kwestii ustrojowo-kościelnych.

Ponadto dodać należy, że organizacja Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w b. zaborze rosyjskim, wytworzona w pierwszej połowie zeszłego stulecia, jest obecnie pod wielu względami przestarzała. Powstała ona w zupełnie innych warunkach prawno-politycznych i jest odbiciem innego ustroju państwowego niż obecny ustrój Rzeczypospolitej. Echa dawnego ustroju dolatują np. z przepisów dotyczących składu Synodu zarówno Warszawskiego jak i Wileńskiego, zapewniających udział w w składzie Synodu osobom pochodzenia szlacheckiego. Możnaby mniemać, że wobec uchylenia przez art. 81 obecnie obowiązującej konstytucji kwietniowej (Dz. Ust. Nr 30 poz. 227 ex 1935) artykułu 96 konstytucji marcowej (Dz. Ust. Nr 44 poz. 267 ex 1921), zawierającego zasadę, że Rzeczpospolita Polska nie uznaje przywilejów rodowych ani stanowych — przepisy o składzie Synodu w zakresie dotyczącym przywileju szlachty uczestniczenia w składzie Synodu nie nasuwają obecnie wątpliwości co do swej mocy obowiązującej i zgodności z konstytucją. Mniemanie takie nie byłoby jednak słuszne. Wątpliwości te istnieją nadal, gdyż przez uchylenie art. 96 konstytucji marcowej nie zostały wskrzeszone przywileje rodowe i stanowe, przywileje takie bowiem wyklucza również nowa konstytucja, która w art. 7 sankcjonuje zasadę równości wszystkich obywateli wobec prawa, stanowiąc, że miarą uprawnień każdego obywatela do wpływania na sprawy publiczne jest jedynie wartość jego wysiłku i zasług na rzecz dobra powszechnego (v. Orzecznictwo Sądów Najw. w sprawach pod. i adm. Nr 1/1936— orzecz. Nr 1343 i glossa do niego Stanisława Bukowieckiego str. 78 — 80).

Jednakże jeśli chodzi o przepisy dotyczące organizacji Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w b. zaborze ros. jako całości, to należy uznać, że niewątpliwie obowiązują one i nadal. Nie uchylił ich żaden wyraźny przepis prawny. Nie uchyliły ich też same przez się art. 113 i 115 konstytucji marcowej, utrzymane w mocy przez art. 81 nowej konstytucji, z treści których możnaby wysnuć wniosek o większej swobodzie dla kościołów mniejszości religijnych w urządzaniu swoich spraw wyznaniowych, niż to stanowią przepisy dotychczasowe, a to dlatego, że te ostatnie przepisy nie mogą być wprost zastąpione przepisami konstytucyjnymi, tylko wymagają bądź zastąpienia ich nowymi przepisami, bądź uzgodnienia z konstytucją, co dotychczas nie nastąpiło. Wskutek tego uznać należy, że przepisy te — mimo, że mogą nasuwać w niektórych szczegółach wątpliwości co do swej zgodności z Konstytucją — nadal obowiązują. Stanowisko powyższe czerpie uzasadnienie z orzecznictwa najwyższych instancji sądowych polskich — Najw. Tryb. Adm. i Sądu Najw.—w sprawie mocy obowiązującej przepisów, wydanych przed wejściem w życie konstytucji, przy czym zauważyć należy, że orzecznictwo to nie jest zupełnie jednolite, gdyż podczas gdy N. T. A. stanął na stanowisku, że wszystkie tego rodzaju przepisy prawne niezgodne z konstytucją obowiązują nadal aż do czasu ich uzgodnienia w drodze prawodawczej, to Sąd Najwyższy, odróżniając dwie kategorie przepisów: 1) przepisy, które nie wymagają uzgodnienia z konstytucją, bo mogą być odrazu zastąpione przepisami konstytucyjnymi bez wywołania jakiegokolwiek zawikłania prawnego oraz 2) przepisy, które nie mogą być wprost zastąpione przepisami konstytucyjnymi, lecz wymagają uzgodnienia z konstytucją — tylko drugiej kategorii przepisów przyznaje moc obowiązującą, natomiast przepisy pierwszej kategorii uznaje za wygasłe i nie obowiązujące (v. Cybichowski — Polskie prawo państwowe, tom II, Warszawa 1927 str. 44 — 48 i cytowane tam orzecznictwo).

Jak z powyższego wynika, przepisom, które nas w niniejszej pracy interesują, należy przyznać moc obowiązującą zarówno w świetle orzecznictwa N. T. A., jak i w świetle orzecznictwa Sądu Najw.

Orzecznictwo to—jakkolwiek powstałe pod rządem i na tle konstytucji marcowej — jest w zupełności aktualne i obecnie pod rządem nowej konstytucji, która, uchylając art. 126 konstytucji marcowej (nakazujący uzgodnienie z konstytucją w ciągu roku wszystkich przepisów prawnych z nią niezgodnych), uchyliła jedynie nieżyciowy i praktycznie niewykonalny przepis, dotyczący terminu uzgodnienia z konstytucją ustawodawstwa od niej wcześniejszego, nie zawiera natomiast żadnych przepisów, z których

możnaby wysnuć wniosek, że nowa konstytucja w odniesieniu do ustawodawstwa przedkonstytucyjnego, w szczególności do obowiązującego jeszcze u nas w niektórych dziedzinach ustawodawstwa zaborczego, zajmuje stanowisko odmienne niż konstytucja marcowa.

W konkluzji zauważyć należy, że przepisy, dotyczące organizacji Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w b. zab. rosyjskim w obecnych warunkach prawno-politycznych są anachronizmem, co powinno przyśpieszyć zastąpienie ich wydaną na zasadzie art. 115 konstytucji marcowej, utrzymanego w mocy przez nową konstytucję, ustawą ustalającą stosunek państwa do Kościoła Ewangelicko-Reformowanego nie tylko w b. zaborze ros., ale może w całym Państwie, zwłaszcza, że ustawodawcze tendencje unifikacyjne zbliżają się już do terenu w tej chwili nas interesującego, mianowicie obecnie — jak wiadomo z informacyj prasowych—ma ukazać się wkrótce akt ustawodawczy, regulujący stosunek Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Być może po wydaniu jednolitej ustawy dla Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego zostanie wydana wkrótce także ustawa dla Kościoła Ewangelicko-Reformowanego.

Literatura:

1) *Dr Stanisław Piekarski*: Prawdy i herezje. Encyklopedia wierzeń wszystkich ludów i czasów, Arct, Warszawa 1930;

2) *Dr Stanisław Piekarski*: Wyznania religijne w Polsce, Arct, Warszawa 1927;

3) *Ks. dr Stefan Grelewski*: Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej, Sandomierz 1935;

4) *Prof. dr Z. Cybichowski*: Encyklopedia podręczna prawa publicznego, t. I str. 355—358, Warszawa 1927;

5) *F. A. Brokhauz i I. A. Jefon*: Słownik encyklopedyczny, tom XXVI-A, półtom 52-gi, str. 631 — 633, Petersburg 1899;

6) *Henryk Konic*: Prawo małż., Warszawa 1921, str. 134—173;

7) *Henryk Konic*: Prawo osobowe, Warszawa 1924, str. 62—124;

8) Dziennik Praw, tomy 42 i 58;

9) Zwód Praw b. ces. ros., t. XI—wyd. 1896 i 1913 r.;

10) *Prof. dr Z. Cybichowski*: Polskie prawo państwowe, tom II, Warszawa 1927.

STANISŁAW CZERWIŃSKI.

Ekspertyza sądowa w sprawach z art. 214 Kodeksu Karnego.

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych został ogłoszony okólnik Nr 42 z dn. 9 czerwca 1936 r. o zwalczaniu pornografii. Zagadnienie walki z pornografią w istocie swej nie jest nowe. Nie schodziło też ono nigdy z porządku dziennego, lecz dziś, kiedy szerzenie się pornografii przybrało wielkie rozmiary, walka z nią oczywiście musi być zaostrzona.

Wspomniane zarządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych należy uznać za ważkie i wysoce doniosłe. Trzeba bowiem pamiętać, że deprawowanie młodzieży, to nie tylko zagadnienie moralne, ale także jedna z form ataku na państwo i naród, tym niebezpieczniejsza, że podstępna i obłudna.

W walce z wydawnictwami pornograficznymi, w ciągu trzech ostatnich lat, według danych statystycznych, umieszczonych w Temps'ie, skonfiskowano w Paryżu 5500 wydawnictw ilustrowanych, 1500 nieilustrowanych, 25 000 fotografii, 2300 klisz, 15 filmów, 15 artykułów specjalnych.

Na mocy § 1 art. 214 k. k. podlega karze aresztu do lat 2 ten, kto rozpowszechnia pisma, druki, wizerunki lub inne przedmioty, mające charakter pornograficzny; tej samej karze podlega (§ 2 art. 214 k. k.), kto w celu rozpowszechnienia takie pisma, druki, wizerunki, lub przedmioty sporządza, przechowuje lub przewozi (a więc czynności przygotowawcze do przestępstwa z § 1).

Pornografia obejmuje publikacje obliczone na podniecenie pobudliwości płciowej i sprzedawca utworów pornograficznych liczy na to, że wzmożona pobudliwość u kupujących spowoduje szybszy zbyt towaru.

Gdy takie sprawy dochodzą do sądu, to dla ustalenia cech przestępstwa w czynie zarzuconym oskarżonemu, obrona zazwyczaj żąda wezwania i przesłuchania biegłych, celem ustalenia tendencji i celu inkryminowanego utworu, wychodząc z założenia, że świat literacko-artystyczny i naukowy jest światem odrębnym i niezrozumiałym dla wszystkich, że co do tendencji

utworu artystycznego może wypowiedzieć się tylko artysta, na temat zaś tendencji dzieła naukowego — tylko uczony. Światopogląd artysty nie jest dostępny dla zwyczajnych śmiertelników, przed którymi artysta unosi tylko cząstkę kurtyny, ukrywającej tajemniczą dziedzinę twórczości, posiadającą swoje odrębne ustawy, niezależne od etycznych i prawnych pojęć społeczeństwa, gdyż głównym i jedynym sprawdzianem działalności artysty powinna być „prawda sztuki".

Wyrazy „świat artystyczny", „prawda sztuki" i t. d. są zbyt nieokreślone i beztreściowe. Największy artysta obowiązany jest stosować się do przepisów współżycia społecznego, ono bowiem tylko gwarantuje mu możność spokojnego i bezpiecznego poświęcenia się sztuce.

Nie ulega chyba żadnej wątpliwości, że jeżeli artysta popełni czyn, połączony ze zgorszeniem, to wbrew wszelkim usprawiedliwieniom, jakie mógłby znaleźć w swym światopoglądzie i przekonaniu wewnętrznym, sąd obowiązany będzie do takiego czynu zastosować odpowiedni przepis ustawy karnej. Nie ma też żadnych podstaw do uniewinnienia artysty, gdy on ten sam czyn popełni za pomocą prasy drukarskiej, dłuta lub pędzla. Wobec powyższego należy przyjść do wniosku, że ekspertyzę, dotyczącą ustalenia cech przestępstwa w powyższych sprawach, należy zupełnie odrzucić.

Podstawą szkodliwego zamiaru utworu, skierowanego przeciwko dobrym obyczajom, przyzwoitości i moralności, może być przede wszystkim sposób rozpowszechniania utworu. Nie można wszak ścigać tych wydawców — bibliomanów, którzy ze stratą dla siebie wydają erotyczne utwory starożytnej literatury lub niemoralne romanse XVIII stulecia, w dokładnych możliwie wydaniach, wyznaczając ceny dostępne tylko dla bibliofilów. W tych warunkach nie ma niebezpieczeństwa dla społeczeństwa, dla młodego pokolenia, gdyż utwory te nie będą dostępne dla wszystkich.

Drugie kryterium stanowi „cel" — zawsze zrozumiały dla sędziów, a przeto i w tym względzie ekspertyza jest zbędna. Naukowe dzieła, jak np. „Psychopatologia płciowa" prof. Kraft-Ebinga, bądź „Sądowa ginekologia" dr Hofmana, nie mogą nigdy być uważane za pornografię, albowiem mają na względzie cel naukowy. Wykorzystane przez znawców, służą dla dobra społeczeństwa, wśród którego w ciemnych i posępnych zakątkach ludzkiej rozpusty i szaleństwa gnieżdżą się przytoczone w tych dziełach ułomności. Natomiast trudno sobie wyobrazić, by ekspertom udało się przekonać sąd, że brudne opowiadania markiza de Sade miały na celu służyć sztuce, bądź że przygody kawalera Casanovy stanowią naukowe badania historii w ogóle, w szczególności historii więzień.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Stosowanie kar i środków zabezpieczających (art. 44, 79—85 k. k.).

Wyliczenie kar dodatkowych w art. 44 k. k. i środków zabezpieczających w art. 79—85 k. k., nie wyłącza zastosowania innych jeszcze postaci kar i środków zabezpieczających, przewidzianych w ustawach szczególnych (4 II 36 Nr 2 K. 1936/35).

Notatniki służbowe funkcjonariusza policyjnego (art. 91 § 3 k. k. w zw. z art. 287 k. k.).

1. Notatniki służbowe, służące do zapisywania przez funkcjonariusza policyjnego wydarzeń i wypadków, stwierdzonych lub spostrzeżonych przezeń w czasie obchodów służbowych, są zbiorem urzędowych zapisów danego funkcjonariusza i, o ile dotyczą okoliczności, mogącej mieć znaczenie prawne, muszą być uważane za dokumenty w rozumieniu art. 91 § 3 k. k. Notatniki te mogą być użyte w toku przewodu sądowego jako pomocniczy środek dowodowy, a odmówić im charakteru poświadczenia nie ma podstawy.

2. Wpisanie przez funkcjonariusza policyjnego do notatnika służbowego faktu, który nie miał miejsca, jest poświadczeniem nieprawdy (18 II 36 Nr 1 K. 982/35).

Ukrycie dokumentu. Wynagrodzenie za wyrządzoną szkodę (art. 189 k. k., § 2 art. 62 k. k.).

1. Ukryciem dokumentu w rozumieniu art. 189 k. k. jest usunięcie go z pod rozporządzenia właściwej osoby i stworzenie takiego stanu rzeczy, iż dany dokument staje się niedostępny dla osoby, która ma prawo i chce z niego korzystać, zatem każde działanie, zmierzające do uniemożliwienia właścicielowi rozporządzenia rzeczą, do czego ma prawo.

2. Podstawę do zastosowania § 2 art. 62 k. k. stanowi nie odpowiedzialność cywilna sprawcy przestępstwa, lecz okoliczność, że czynem swym wyrządził szkodę (4 II. 36 Nr 3 K. 1876/35).

St Czerwiński

Orzecznictwo Najw. Trybunału Administracyjnego.

Prowadzenie warsztatu rzemieślniczego przez zastępcę.

Prowadzenie warsztatu rzemieślniczego przez zastępcę dopuszczalne jest poza przypadkami, określonymi art. 40 prawa przemysłowego (Dz. U. poz. 468/1927), tylko ze strony osoby, która sama posiada uzdolnienie zawodowe do prowadzenia danego rzemiosła.

Skargę Małgorzaty Z. na orzeczenie wojewody lubelskiego z 13 czerwca 1933 r., dotyczące odmowy wydania karty rzemieślniczej, N. T. A. oddalił jako nieuzasadnioną.

Motywy: Wskutek zażalenia Zarządu Zrzeszenia rzeźników i wędliniarzy w Węgrowcu, że Małgorzata Z., właścicielka sklepu spożywczego, prowadzi warsztat rzeźniczo-wędliniarski bez karty rzemieślniczej, starosta powiatowy węgrowski pismem z 22 marca 1932 r. wezwał wymienioną do zgłoszenia rzemiosła masarskiego i wykazania, że posiada uzdolnienie do prowadzenia tego rzemiosła. W odpowiedzi na to wezwanie Z. doniosła, że istotnie posiada i utrzymuje warsztat masarski, że uzdolnienia zawodowego do wykonywania rzemiosła masarskiego nie posiada, że wobec tego sama w warsztacie tym nie pracuje, a całkowitą robotę masarską wykonywa jej zastępca Aleksander A., posiadający jako masarz kartę rzemieślniczą. Rzeczony starosta decyzją z 19 kwietnia 1933 r. odmówił Małgorzacie Z. zezwolenia na prowadzenie wytwórni wędliniarskiej i wezwał ją do zlikwidowania tej wytwórni, ponieważ nie wykazała ona, po myśli art. 145, 146 lub 193 ust. 4 prawa przemysłowego, zawodowego uzdolnienia do prowadzenia samoistnie rzemiosła masarskiego. Równocześnie starosta wyjaśnił, że przy zastępstwie dobrowolnym, zarówno zastępca jak i zastąpiony posiadać muszą ustawowe warunki do samoistnego prowadzenia rzemiosła.

Odwołanie od decyzji tej zawierało wywód, że, skoro według art. 5 prawa przemysłowego i § 3 rozporządzenia wykonawczego w odniesieniu do rzemiosła należy jedynie wykazać, iż zastępca posiada ustawowe warunki samoistnego wykonywania danego rzemiosła, a w danej sprawie moment ten został wykazany, — należało uznać, że zgłoszenie ze strony odwoławczyni warsztatu masarskiego ze wskazaniem osoby zastępcy czyni zadość obowiązującym w tym względzie przepisom. Zamieszczoną w zakwestionowanej decyzji motywację prawną odwoławczyni określiła jako interpretację dowolną, pozostającą w sprzeczności z zasadami prawa przemysłowego.

Opisanego odwołania wojewoda lubelski orzeczeniem z 13 czerwca 1933 r. nie uwzględnił i zatwierdził decyzję I instancji z motywów, w niej przytoczonych. Zarazem wojewoda zaznaczył, że na podstawie art. 40 prawa przemysłowego rzemiosło może być wykonywane przez zastępcę, posiadającego warunki ustawowe, tylko na rachunek wdowy przez czas jej wdowieństwa, albo na rachunek małoletnich dzieci przez czas ich małoletności, we wszystkich natomiast innych wypadkach tak zastępca, jak i zastąpiony muszą posiadać warunki do samoistnego prowadzenia danego rzemiosła.

Skarga na orzeczenie to zawiera następujące zarzuty:

1) pozwana władza naruszyła przepis, objęty ust. 2 art. 3 prawa przemysłowego, skarżąca prowadzi bowiem w Wągrowcu warsztat masarski już od wielu lat, uzyskała przeto prawo do jego prowadzenia na zasadzie dawniejszych przepisów i nie może być traktowana jako osoba, rozpoczynająca prowadzenie rzemiosła w rozumieniu art. 144 powołanego prawa, i 2) pozwana władza tłumaczy błędnie te postanowienia prawa przemysłowego, które mówią o prowadzeniu przemysłu przez zastępcę, albowiem z art. 38, 5 i 40 tegoż prawa wynika, że niewykwalifikowany właściciel przedsiębiorstwa może je prowadzić przez wykwalifikowanego zastępcę.

Władza pozwana w odpowiedzi na skargę wywodzi m. in., że obowiązek wykazania uzdolnienia zawodowego przez przemysłowca, prowadzącego przedsiębiorstwo rzemieślnicze, wynika z art. 144 prawa przemysłowego, że natomiast obowiązek wykazania uzdolnienia zawodowego ze strony zastępcy, który nie jest przemysłowcem, opiera się na specjalnym przepisie, objętym art. 38 ust. pierwszy.

Przystępując do oceny podniesionych w skardze zarzutów, N. T. A. zajął się w pierwszym rzędzie zarzutem, opartym na okoliczności, że skarżąca prowadziła swój warsztat jeszcze przed wejściem w życie obecnie obowiązującego prawa przemysłowego. Trybunał uznał, że zarzut ten podlega w obecnym sporze, po myśli art. 83 ust. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1932 r. Dz. U. poz. 806, pominięciu, wspomniana bowiem okoliczność, jak to z akt administracyjnych sprawy wynika, nie była przytaczana wobec władz orzekających przed wydaniem zaskarżonego orzeczenia.

Następny zarzut skargi czyni aktualnym rozstrzygnięcie kwestii prawnej, czy według przepisów prawa przemysłowego dopuszczalne jest prowadzenie warsztatu rzemieślniczego przez zastępcę ze strony osoby, która sama nie posiada zawodowego uzdolnienia do prowadzenia danego rzemiosła.

Przy rozważaniu tej kwestii wyjść należy z treści art. 144 prawa przemysłowego, który głosi, że osoba, rozpoczynająca samoistne prowadzenie rzemiosła, powinna równocześnie ze zgłoszeniem (art. 7) wykazać przed władzą przemysłową I instancji, że posiada zawodowe uzdolnienie do prowadzenia danego rzemiosła. Z postanowień tych wynika, że wypowiedziana w art. 7 prawa przemysłowego zasada wolności przemysłu, nie należącego do przemysłów koncesjonowanych, doznaje w odniesieniu do przemysłu

rękodzielniczego tego ograniczenia, że warunkiem jego prowadzenia jest wykazanie przed władzą zawodowego uzdolnienia. Następnie Trybunał wziął pod uwagę przepis art. art. 38 cytowanego już prawa, według którego przemysł ze stałą siedzibą wolno prowadzić przez zastępcę, o ustanowieniu którego należy donieść władzy przemysłowej, wykazując równocześnie, że posiada on ustawowe warunki do prowadzenia odnośnego przemysłu, a jeśli władza na prowadzenie przemysłu przez zastępcę nie zezwoli, uznając, że temu ostatniemu brak wspomnianych warunków, prawo odwołania przysługuje tylko przemysłowcowi. Okoliczność, że ustawodawca w przedstawionym przepisie mówi nie o właścicielu urządzenia przemysłowego, lecz o przemysłowcu, wskazuje na to, że ma on na myśli osobę, dany przemysł prowadzącą, a w wypadku, gdy ustanawia ona zastępcę równocześnie z rozpoczęciem prowadzenia przemysłu, ma na myśli osobę, która posiada warunki do prowadzenia tegoż przemysłu. Z przepisu zatem tego, który w myśl art 143 prawa przemysłowego ma zastosowanie także do rzemiosła, wynika, że ustanawiać zastępcę do prowadzenia warsztatu rzemieślniczego może jedynie właściciel, taki warsztat w danej chwili prowadzący, lub posiadający warunki do jego prowadzenia.

Pogląd ten potwierdza art. 147 prawa przemysłowego, przewidujący wydanie karty rzemieślniczej wyłącznie tylko osobom, które wykazały uzdolnienie zawodowe, a również po linii tego poglądu idą postanowienia art. 40, o ile dopuszczają po śmierci przemysłowca dalsze prowadzenie przemysłu koncesjonowanego i rzemieślniczego przez zastępcę na rachunek wdowy i małoletnich dzieci. Ustawodawca bowiem, pozwalając w określonych warunkach na zastępcze prowadzenie przemysłu na podstawie nabytego przez zmarłego uprawnienia li tylko na czas wdowieństwa pozostałej żony, jako też na czas małoletności pozostałych dzieci, wychodził oczywiście z założenia, że warunkiem prowadzenia przemysłu koncesjonowanego i rzemieślniczego jest posiadanie osobistych kwalifikacji bądź zawodowego uzdolnienia.

Wobec powyższego w związku z treścią przytoczonego już poprzednio art. 144 uznać należy, że osoba, prowadząca własny warsztat rzemieślniczy przez zastępcę, musi także sama posiadać zawodowe uzdolnienie do prowadzenia danego rzemiosła.

W konkluzji przytoczonych wywodów, gdy pierwszy z zarzutów skargi nie nadaje się do rozpatrzenia, a drugi okazał się nieuzasadniony, skarga podlega oddaleniu.

(Wyrok z 17 IV 1936 r. l. rej. 6500/33).

W. Borkowski,
sędzia N. T. A.

KRONIKA.

ADMINISTRACJA.

Jednolity tekst rozp. Prez. Rzplitej z dn. 19 I 1928 r. o org. i zakresie dział. władz administracji ogólnej. Rozporządzenie to w ciągu przeszło 8-mio letniego obowiązywania uległo całemu szeregowi zmian częściowo bezpośrednich (w drodze nowelizacji expressis verbis), a przede wszystkim pośrednich t. j. dokonanych przez ustawy i rozporządzenia (jest ich razem kilkadziesiąt), dotyczących innych materyj legislacyjnych, skutkiem czego nastręcza przy stosowaniu znaczne trudności w zorientowaniu się co do tekstu obowiązującego.

Chcąc temu zaradzić Minstwo Spr. Wewn. przygotowało jednolity tekst, który naogół został już uzgodniony z zainteresowanymi ministerstwami i w krótkim już czasie zostanie ogłoszony w Dz. U. R. P.

Ceny cegły. W związku z ujawnioną spekulacją w handlu cegłą minister spr. wewn. pismem okólnym z 26 IX b. r. Nr Apr. 75/7-1 polecił wojewodom bezzwłocznie zarządzić zbadanie miejscowych cen cegły i odwrotnie podać Min. Spr. Wewnętrznych jej ceny loco cegielnia, stacja załadowcza i miejsce budowy.

Również na przyszłość w oznaczonych terminach mają być Ministerstwu przedkładane w tym względzie sprawozdania.

W sprawozdaniach tych ma być uzasadnione każdorazowo rozpięcie cen cegły między cegielnią, stacją załadowczą i miejscem budowy oraz w okresie od lipca r. b. do cen ostatnio pobieranych.

Przy opracowywaniu materiałów potrzebnych do omawianych sprawozdań władze mają wezwać do współpracy czynniki fachowe organizacji branżowych oraz wykorzystać doświadczenie władz budowlanych.

Automaty do gier zręcznościowych. Pozwolenia na eksploatację automatów zręcznościowych są często nadużywane do ustawiania w miejscach publicznych i eksploatowania automatów służących do uprawiania gier niedo-

zwolonych jak hazardowych, premiowych, losowych, szczęścia i t. p., a więc takich, przy których nie tyle zręczność gracza, co raczej konstrukcja aparatu decyduje z góry o przeciętnym wyniku gry na niekorzyść gracza.

Za automaty do gier zręcznościowych uważa się zasadniczo tylko takie, które służą do zabawy (gry) dwóm lub więcej osobom między sobą, a automat pobiera tylko drobną opłatę (np. 10 lub 20 groszy) za samo użycie aparatu do gry, z reguły przez z góry określony czas, niezależnie od przebiegu samej gry (np. bilardy automatyczne). Natomiast wszelkiego rodzaju automaty do gry, przy których osoba fizyczna niejako gra z automatem i automat wypłaca grającemu bezpośrednio lub pośrednio (np. za pomocą żetonów) jakiekolwiek wygrane, chociażby nie pieniężne, są niedozwolone.

Mając powyższe na uwadze Min. Spraw Wewnętrznych okólnikiem Nr. 74 z 29.IX b. r. poleciło władzom podległym, aby zarządziły sprawdzenie wszystkich automatów do gier ustawianych w miejscach publicznych i zlikwidowały wszelkiego rodzaju automaty służące do uprawiania gier niedozwolonych, oraz pouczyły organa policyjne, aby stale zwracały baczną uwagę na automaty do gier i o wszelkich zauważonych uchybieniach powiadamiały właściwe władze administracji ogólnej.

Wydalanie cudzoziemców z Polski do W. M. Gdańska. Uchwała Rady Ministrów z 26 lipca 1923 r. postanawia, że władze administracyjne nie będą wysiedlały obcych obywateli oraz osób pozbawionych obywatelstwa z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na teren W. M. Gdańska.

Uchwała ta jest wykonywana w ten sposób, że w decyzjach o wydaleniu, wydawanych przez władze administracji ogólnej, zamieszczane jest zastrzeżenie, że wydalonemu wolno jest wyjechać z granic Rzeczypospolitej w dowolnym kierunku, za wyjątkiem W. M. Gdańska.

Ponieważ zastrzeżenie to nie odpowiada intencji uchwały Rady Ministrów z 1923 r., a nadto nasuwa uzasadnioną wątpliwość co do jego celowości, Min. Spr. Wewnętrznych w porozumieniu z Min. Spr. Zagranicznych pismem okólnym z 29 IX b. r. AC-76 d-164/3 wyjaśniło, że uchwała ta mogła mieć na myśli jedynie kierowanie lub przymusowe odstawianie do granic W. M. Gdańska cudzoziemców, wydalanych z granic Rzeczypospolitej, nie zaś krępowanie ich w swobodzie wyjazdu z Rzeczypospolitej.

W związku z powyższym Mnstwo poleca zaniechać zamieszczania w decyzjach o wydaleniu zastrzeżeń co do wyjazdu na obszar W. M. Gdańska, a poza tym postępować jak dotychczas, to znaczy ani nie nakazywać wydalanym cudzoziemcom wyjazdu na obszar W. M. Gdańska, ani nie zarządzać przymusowego odstawiania wydalonych cudzoziemców do granicy W. M. Gdańska, chyba że wydalany cudzoziemiec jest obywatelem W. M. Gdańska.

Doniesienia karne organów izb rolniczych. W myśl przepisów rozp. Prezydenta Rzplitej z 22 III 1928 o izbach rolniczych (Dz. U. z 1933 r. poz. 16) do zadań tych izb między innymi należy „wykonywanie czynności powierzonych izbom rolniczym przez ustawy i rozporządzenia . . .".

W związku z powierzeniem izbom rolniczym wykonywania czynności, mających charakter czynności administracji państwowej w tego rodzaju sprawach jak nadzór nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec, nadzór nad hodowlą koni oraz nad mleczarstwem Min. Spr. Wewnętrznych pismem okólnym z 30 IX b. r. Nr. AP-106/198 wyjaśniło władzom podległym, że nie znajduje przeszkód przeciwko stosowaniu w tych przypadkach postępowania karno-administracyjnego nakazowego na podstawie doniesień organów izb rolniczych (opartych na ich własnym spostrzeżeniu), jako podpadających pod pojęcie „władz i organów urzędowych".

Przesunięcie terminu wcielenia do szeregów uczniom ostatniej klasy szkół średnich. Min. Spr. Wojskowych wydało zarządzenie podległym wojskowym władzom poborowym, aby poborowym urodzonym w r. 1914, uczniom ostatniej klasy (kursu) średnich szkół ogólnokształcących, uprawniających do skróconej służby wojskowej na zasadzie art. 51 ust. o powsz. obowiązku wojskowym przesuwać termin wcielenia do szeregów do dnia 1 lipca 1937 r.

Wobec powyższego Mnstwo Spr. Wewn. pismem okólnym z 29 IX b. r. Nr Wojsk B.6/6/1 poleciło władzom podległym, aby podania tej kategorii poborowych składane czy to o odroczenie służby wojskowej, czy też o przesunięcie terminu wcielenia do szeregów, powiatowe władze administracji ogólnej niezwłocznie przekazywały do właściwej P. K. U.

Odroczenie służby wojskowej słuchaczom zagranicznych zakładów naukowych. W sprawie tej Min. Spr. Wewnętrznych w porozumieniu z Min. W. R. i O. P. pismem okólnym z 23 IX b. r. Nr Wojsk. B 8/15/1 do władz podległych wyjaśniło, że zgodnie z § 3 rozporządzenia Min. W. R. i O. P. z 10 VII r. b. (Dz. U. poz. 433) odroczenie czynnej służby wojskowej obowiązkowej z tytułu studiów w wyższych zakładach naukowych zagranicznych, służy słuchaczom rzeczywistym wyższych zakładów naukowych zagranicznych, wymienionych w załączniku do wspomnianego rozporządzenia. W stosunku do udających się na studia za granicę po raz pierwszy za słuchaczów rzeczywistych należy uważać osoby, które przedstawiają dowód definitywnego przyjęcia do szkoły zagranicznej, nie zaś dowód prowizorycznego wpisu do danej szkoły.

Odroczenie służby wojskowej dla uczniów Prywatnego Gimnazjum Męskiego Zrzeszenia Nauczycieli „Oświata" w Warszawie. Na podstawie pisma Min. W. R. i O. P. z 18 IX 1936 Nr II-S 5973/36, Min. Spr. Wewnętrznych pismem okólnym z 25 IX b. r. Nr Wojsk. B. 8/16/1 podało do wiadomości władz podległych, że prócz szkół średnich ogólno-kształcących m. st. Warszawie, zawartych w wykazie na str. 950 Dziennika Ustaw R. P. Nr 58, poz. 433 z 1936 r.,

również szkoła pod nazwą Prywatne Gimnazjum Męskie Zrzeszenia Nauczycieli „Oświata" w Warszawie uprawnia uczniów ostatniej klasy do korzystania z odroczenia służby wojskowej na podstawie art. 63 p. 1 ustawy o powsz. obowiązku wojskowym.

Teren działalności klubów sportowych. Na zapytanie jednego z urzędów wojewódzkich co do wykładni art. 19 ust. 2 pkt b) prawa o stowarzyszeniach, przewidującego określenie w statucie stowarzyszenia terenu działalności, który nie może być przekraczany, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, że branie przez lokalne kluby sportowe udziału w zawodach sportowych w charakterze gości klubów, działających na terenie innych województw, nie może być uważane za rozciąganie działalności tych klubów na terenie innych województw.

Kryterium działania pewnych stowarzyszeń na pewnym terenie stanowią przede wszystkim przesłanki prawne z art. 40 i 41 prawa o stowarzyszeniach, które przewidują warunki i sposób zakładania oddziałów stowarzyszenia na określonym terenie. Poza tym przez działalność stowarzyszenia na pewnym terenie należy rozumieć takie czynności, które powodują utworzenie na danym terenie w tym celu pomocniczych stałych lub przejściowych placówek stowarzyszenia, np. utworzenie czytelni, schroniska, stadionu, stacji obsługi, zwołanie zgromadzenia na danym terenie i t. p. Natomiast udział członków stowarzyszenia chociażby na zlecenie jego władz, w imprezach — np. w zawodach sportowych, organizowanych na pewnym terenie przez inne stowarzyszenie, czy to lokalne czy związkowe (centrale organizacji sportowych), nie może być uważany za rozwijanie na danym terenie działalności samego stowarzyszenia (klubu), do którego zawodnicy (jako goście, nie zaś organizatorzy) należą, ponieważ jest to czynność pozostająca w luźnym tylko stosunku do terenu, jako odbywająca się pod cudzą egidą, która zatem nie może być przypisana w charakterze działalności samoistnej na innym terenie klubowi wysyłającemu tylko zawodników.

SAMORZĄD.

Przenoszenie targów z rynków miejskich. W czasie przeprowadzanych inspekcji p. minister spraw wewnętrznych stwierdził, iż niektóre gminy miejskie przenoszą targi z istniejącego rynku na miejsca położone poza zabudowaniami miejskimi. Akcja ta, zapoczątkowana w latach lepszej koniunktury gospodarczej w celu podniesienia stanu sanitarnego i estetycznego miasta, obecie w realizacji swej trafia na całkowicie zmienione warunki ekonomiczne, to też musiałaby pociągnąć dla mieszkańców miasta ujemne skutki. Rynek w rozplanowaniu naszych miast zajmuje z reguły miejsce centralne i jest ośrodkiem handlu. Likwidacja więc rynku, jako miejsca targu zagrażałaby niejednokrotnie bytowi sklepów położonych dookoła tego rynku, podważałaby, a nawet mogłaby doprowadzić do upadku szereg placówek i warsztatów pracy. W związku z tym p. minister spr. wewn, pismem okólnym Nr SS 55-54-1 polecił zwrócić uwagę zarządom miejskim, by zaniechały przenoszenia miejsca targów z dotychczasowych rynków miejskich, w dążeniach zaś swych do podniesienia stanu sanitarnego i estetycznego miast ograniczały się do utrzymywania w należytej czystości istniejących dotychczas rynków i obsadzania drzewami chodników po bokach rynku. Jedynie w przypadkach, kiedy przeniesienie targu jest zgodne z interesami i życzeniami ludności, oraz gdy podyktowane jest nieodpartą koniecznością, powstałą na tle lokalnych warunków terenowych, zabudowy, czy innych nader ważnych względów, zarządy miast powinny oznaczyć nowe miejsce targów w sposób, gwarantujący wygodę zarówno rolników, dostawców jak i kupujących, oraz osób zawodowo trudniących się handlem.

Opłaty za naukę w publicznych szkołach powszechnych. Min. Spr. Wewn. pismem okólnym z dn. 5 IX 1936 r. Nr S.S.53/66-1 wyjaśniło co następuje:

Od rodziców dzieci szkolnych zamieszkałych w obwodach (rejonach) szkół niższego stopnia, często wpływają skargi, że zarządy sąsiednich gmin miejskich domagają się od nich opłat za naukę dzieci w utrzymywanych przez te miasta publicznych szkołach powszechnych III stopnia. Wysokość żądanych opłat często znacznie przekracza przypadający na miasto koszt nauki dziecka. Jednocześnie zarządy miejskie domagają się od kierowników szkół i szkolnych władz nadzorczych usuwania ze szkoły uczniów, którzy nie wniosą żądanej opłaty.

Ponieważ dążenie do korzystania z nauki w szkołach powszechnych III stopnia jest wybitnie dodatnim zjawiskiem społecznym, zgodnym z wytycznymi organizacyjnymi szkolnictwa powszechnego, ustalonymi już postanowieniami ustawy z 17 II 1922 i powtórzonymi w ustawie z 11 III 1932 o ustroju szkolnictwa, przeto należy dążenia te popierać, umożliwiając dzieciom, zamieszkałym w obwodach (rejonach), posiadających jedynie szkoły I lub II stopnia, uczęszczanie do obcych szkół III stopnia.

Wprawdzie z punktu widzenia ściśle formalnego gmina może domagać się opłat od uczniów z obcego obwodu (rejonu) szkolnego, jednakże zarówno zbyt wysokie opłaty, jak i żądanie opłat za dzieci, których rodzice nie są w możności ich uiścić nie można uznać za wskazane i zgodne z interesem publicznym.

Z tych więc względów pożądane jest, by gminy miejskie traktowały indywidualnie obowiązek uiszczania opłat za uczniów z obcego obwodu, a w każdym razie tak, by żądanie uiszczenia opłaty nie uniemożliwiało dzieciom obcych obwodów uczęszczania do szkół wyższego stopnia.

Wykonanie planów oddłużenia związków samorządowych. Min. Spr. Wewnętrznych wydało okólnik Nr 70 z 8 IX 1936 Nr SG. 13-24-1 o wykonaniu planów oddłużenia związków samorządowych. W okólniku tym zaznaczono m. in.,

że akcja uzdrowienia finansów związków samorządowych prowadzona jest przez komisje oszczędnościowo-oddłużeniowe z wielkim nakładem pracy i kosztem znacznych redukcji wierzytelności Skarbu Państwa, instytucji finansowych i ubezpieczeniowych, oraz osób prywatnych. Wspomniana redukcja wierzytelności jest jednak w istocie tylko ustalaniem rzeczywistej możności płatniczej związków samorząd., wierzytelności te bowiem są sprowadzane do takiej wysokości, w jakiej faktycznie mogą być obsłużone przez związki samorządowe.

Ażeby powyższa praca dała pożądane wyniki, musi istnieć gwarancja skuteczności prac komisji oszczędnościowo-oddłużeniowych. Zarządy oddłużonych związków samorządowych powinny ułożyć cały program gospodarki tych związków na najbliższe lata pod kątem wykonania ustalonych przez komisje oszczędnościowo-oddłużeniowe planów oddłużenia. Dlatego też przepis ustępu 5 art. 25 mówi: „przełożeni związków samorządowych odpowiadają służbowo i materialnie za zawinione przez nich szkody i straty, poniesione przez wierzycieli z powodu niewykonania przez nich planu obsługi długów".

Poza tym powinny także rozwinąć w tej dziedzinie odpowiednią działalność władze nadzorcze związków samorząd., przyjmując plany oddłużeniowe jako wytyczne dla swej polityki przy zatwierdzaniu budżetów związków samorząd. oraz zaciąganych przez nie pożyczek, skrupulatnie badając przy tej sposobności czy ustalona równowaga budżetowa nie zostaje naruszona, wzgiędnie plan oddłużeniowy związku nie będzie podważony. Nadto przy sposobności lustracyj, przeprowadzanych w związkach samorządowych, władze nadzorcze powinny badać sposób i stan wykonania planów obsługi długów i pilnować ścisłej ich realizacji. Konieczności stałej ingerencji władzy nadzorczej w sprawie wykonania planów oddłużenia dowodzi fakt, że niektóre powiatowe związki samorząd. ściągają nadal należności od nadzorowanych gmin lub nie zwalniają od zajęcia wpływów—pomimo decyzyj Centralnej Komisji o umorzeniu wzgl. rozterminowaniu odnośnych należności.

Tego rodzaju postępowanie, godzące w ustalony porządek prawny i stawiające pod znakiem zapytania skuteczność akcji oddłużeniowej już w pierwszej fazie realizowania jej wyników, jest niedopuszczalne i nie może być tolerowane. W każdym takim wypadku należy pociągać winnych do odpowiedzialności w myśl wspomnianego wyżej ustępu 5 art. 25 dekretu oddłużeniowego.

Podatek komunalny od publicznego wyświetlania filmów. W związku z rozporządzeniem z 14 VIII 1936 o podatku komunalnym od publicznego wyświetlania filmów (Dz. U. poz. 464), Min. Spr. Wewn. w porozumieniu z Min. Skarbu zarządziło okólnikiem Nr 69 z 26 VIII r. b. Nr SF. 40-42-1, co następuje:

1. W statutach podatkowych należy zamieścić przepis o brzmieniu: „Filmy (w ilości 12), oznaczone do 1 XI 1936 przez Min. Spr. Wewn. stampilą „średniometrażowy, temat polski", jeśli będą wyświetlane łącznie z filmami bez stampili „temat polski", powodują zastosowanie ulgowej stawki podatku, która wynosi tyle, ile wynosi stawka podatku od filmu ze stampilą „film dubbingowany w Polsce", do którego zastosowano zniżki z §§ 83 i 84 rozporządzenia. W miastach ponad 20.000 mieszkańców film średniometrażowy powoduje zastosowanie takiej stawki ulgowej tylko przez okres wyświetlania jednego programu.

2. Uzgodnienie statutów z przepisami rozporządzenia nie powinno spowodować podwyżki podatku. Odnosi się to do gmin, które nie korzystały dotychczas z maksymalnych stawek podatku.

3. Organizacjami, powołanymi do stawiania wniosków w myśl § 83 i 91 rozporządzenia są organizacje następujące: a) Zw. Teatrów Świetlnych we Lwowie na woj. lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie, b) Zrzeszenie Właśc. Teatrów Świetlnych woj. krakowskiego w Krakowie, c) Zw. Właśc. Kinoteatrów na Pomorzu w Toruniu, d) Zw. Właśc. Teatrów Świetlnych na woj. poznańskie w Poznaniu, e) Zw. Teatrów Świetlnych na woj. śląskie i kieleckie, f) Polskie Zrzeszenie Właśc. Teatrów Świetlnych woj. łódzkiego w Łodzi, g) Zw. Właść. Teatrów Świetlnych na woj. lubelskie i poleskie w W-wie, h) Polskie Zrzeszenie Właśc. Teatrów Świetln. woj. wileńskiego, i) Zw. Właśc. Kinoteatrów na m. st. Warszawę, j) Zw. Polskich Zrzeszeń Teatrów Świetlnych w Warszawie na woj. warszawskie, białostockie i nowogródzkie, oraz z ważniejszych wypadków z obszaru całego Państwa, k) Zw. Właśc. Teatrów Świetlnych na woj. wołyńskie, Łuck, l) Rada Naczelna Przemysłu Filmowego w Polsce, Warszawa.

Bezpłatne wydawanie tabliczek rowerowych sołtysom. Na zapytanie jednego z wojewodów Min. Spr. Wewn. po porozumieniu się z Min. Komunikacji pismem z 17 IX 1936 r. Nr SS. 40-49/2 wyjaśniło, że do kategorii niższych funkcjonariuszów samorządowych w rozumieniu postanowienia § 3 ust. (2) rozp. Min. Komunikacji i Spraw Wewnętrznych z 22 V 1936 r. o używaniu rowerów na drogach publicznych (Dz. U. poz. 312) można zaliczyć również sołtysów, którzy wobec tego mogą być zwalniani od opłat za tabliczki rowerowe.

Ryczałty dla nadzorców drogowych. Zarządzeniem Min. Komunikacji z 7 VIII 1935, L. P. 6/37/33/35, w porozumieniu z Min. Skarbu o ryczałtach objazdowych dla nadzorców dróg i mostów, pozostających na etacie państwowym (Dz. U. Min. Komunikacji Nr 29, poz. 152) zostały ustalone nadzorcom dróg i mostów ryczałty objazdowe zamiast diet i kosztów przejazdu z tytułu obchodów i objazdów służbowych odcinków dróg wyznaczonych im do nadzoru. Min. Spraw Wewn. uważa za pożądane ujednostajnienie norm i zasad obliczania ryczałtów również dla pracowników drogowych na drogach samorządowych i przeto pismem okólnym z 6 VIII r. b. Nr SS 40-34-2 zwróciło się do

wojewodów, by zalecili związkom samorządowym stosowanie względem swych pracowników drogowych norm wskazanych w wyżej wspomnianym zarządzeniu Min. Komunikacji. Do nadzorców dróg i mostów na drogach państwowych opłacanych z funduszów państwowych, lecz pozostających w służbie samorządowej, należy stosować normy obliczania ryczałtów, jak dla nadzorców na etacie państwowym.

W sprawie przedłużenia okresu przejściowego, w którym związki samorządu terytorialnego mogłyby używać dotychczasowych oznak i pieczęci. Mstwo Spr. Wewn. w piśmie z 29 IX 1936 nr S. S. 1/18 l zwróciło się do Prezydium Rady Ministrów z wnioskiem o wystąpienie z projektem ustawy przedłużającej o dalsze cztery lata, t. j. do dn. 31 XII 1940 okres przejściowy z art. 26 ust. 4 rozp. Prez. Rz. z 13 XII 1927 o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach (Dz. U. poz. 980), który to okres już raz ustawą z 14 III 1933 (Dz. U. poz. 246) przedłużony został do 31 XII 1936.

Powyższy wniosek uzasadniony został następującymi względami:

Art. 4 i 19 rozporządzenia Prezydenta R. P. z 13 XII 1927 w brzmieniu rozp. Prez. R. P. z 24 XI 1930 przewidują umieszczenie w oznakach władz i urzędów, zakładów, instytucyj i przedsiębiorstw samorządu terytorialnego jako też w pieczęciach zakładów, instytucyj i przedsiębiorstw tegoż samorządu terytorialnego — herbu województwa, do którego należą.

W myśl tychże samych artykułów (4 i 19) związki samorządu terytorialnego mogą w oznakach swych władz i urzędów oraz zakładów, instytucyj i przedsiębiorstw jako też w pieczęciach swych zakładów, instytucyj i przedsiębiorstw, w miejscu przewidzianym dla herbu wojewódzkiego, umieścić swój własny herb, nadany względnie zatwierdzony w myśl przepisu art. 4 ust. 3, miasta zaś mogą nawet na podstawie zezwolenia ministra spraw wewnętrznych, udzielonego w porozumieniu z ministrem wyznań religig. i ośw. publ. używać w swych oznakach zamiast herbu państwowego i herbu wojewódzkiego oraz w pieczęciach swych władz i urzędów zamiast orła państwowego — herbu miejskiego.

Tymczasem, jak wiadomo, herby województw, które podlegają zatwierdzeniu względnie nadaniu przez Prezydenta Rzplitej, dotychczas nie zostały nadane ani zatwierdzone, a ustalenie ich zostało z powodu zamierzonej korektury granic poszczególnych okręgów wojewódzkich odroczone do czasu ostatecznego ustalenia podziału Państwa na województwa.

Także nie są dotychczas zatwierdzone wszystkie herby innych związków samorządowych, a będąca w toku akcja ich zatwierdzania względnie nadawania potrwać musi jeszcze dłuższy czas.

Po ustaleniu herbów województw i związków samorządowych niższego stopnia dłuższego czasu będzie wymagało także wykonanie nowych oznak i nowych pieczęci dla związków samorządowych zwłaszcza, że pieczęcie nowego typu dla związków samorządowych powinny być, zdaniem Min. Spr. Wewn., podobnie jak pieczęcie władz i urzędów państwowych, wykonywane jedynie przez Mennicę Państwową.

Wobec powyższego konieczne jest przedłużenie okresu przejściowego z art. 26 ust. 4 rozporządzenia Prez. R. P. z 13 XII 1927 o dalsze cztery lata, w ciągu których władze, urzędy, zakłady, instytucje i przedsiębiorstwa samorządu terytorialnego mogłyby używać dotychczasowych oznak i pieczęci.

Odszkodowanie dla radnych gminnych. W związku z zapytaniem jednego z wojewodów województw centralnych Min. Spr. Wewn. pismem z 26 IX 1936 SS. 3/17-4 wyjaśniło, że w myśl art. 3 dekretu z 27 XI 1918 (Dz. Pr. P. P. poz. 48) członkowie rady gminnej pełnią swe obowiązki bezpłatnie. §§ 50 i 51 rozp. II Min. Spr. Wewn. z 15 XII 1933 (Dz. U. poz. 769) mają zastosowanie tylko do członków zarządów, a nie radnych.

Z powyższych względów przyznawanie radnym gminnym jakichkolwiek wynagrodzeń czy odszkodowań za udział w posiedzeniach rad gminnych nie ma podstawy prawnej, a nawet jest sprzeczne z art. 3 cyt. na wstępie dekretu z 27 XI 1918.

O ile chodzi o sprawę zwalniania członków zarządów i rad gminnych od odbywania powinności w naturze na podstawie art 252 ustawy gminnej z 1864 r., to ze względu na brzmienie tego artykułu, że „wszystkie z wyborów urzędujące osoby w okresie swej służby zwolnione są. .", zbyteczne jest, zdaniem Min. Spr. Wewn., podejmowanie przez rady gminne uchwał w tej sprawie, gdyż odnośne osoby w myśl tego artykułu z mocy samego prawa korzystają ze zwolnienia od odbywania powinności w naturze. Ze względu na wyżej powołany przepis art. 3 dekretu z 27 XI 1918 przez wymieniony w art. 252 ustawy z 1864 okres służby nie należy, zdaniem Min. Spr. Wewn., rozumieć—w odniesieniu do członków rad gminnych—ciągłego okresu kadencji ich urzędowania, lecz tylko okresy czasu, w których pełnią oni faktycznie obowiązki związane z mandatem, a więc np. dni posiedzeń rad gminnych, w których oni biorą udział. Za tą interpretacją przemawia i ten wzgląd, że art. 252 redagowany był z myślą nie o nieistniejących wówczas radnych gminnych, ani członkach zgromadzenia gminnego, lecz wójtach oraz pełnomocnikach, którzy naogół nisko płatni — i tak już wiele czasu poświęcali gminie, a co w stosunku do obecnych radnych gminnych nie zachodzi.

Zaopatrywanie gmin w karty zgonu. Min. Spr. Wewnętrznych w porozumieniu z Min. Op. Społecznej zwróciło się pismem okólnym Nr SS-55/137-3 do wojewodów, przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast, w którym komunikuje, że Zw. Zawodowy

Pracowników Samorządu Teryt. — Warszawa, Al. Jerozolimska 85 — na życzenie Min. Op. Społ. podjął się całkowitej akcji dostarczania gminom znormalizowanych kart zgonu, a więc drukowania, przyjmowania zamówień i kolportażu oraz przeprowadzania z gminami wynikających z tego tytułu rozrachunków.

Jednocześnie Zw. Zaw. Pracowników Samorządu Teryt. podał Min. Op. Społ. następujące ceny kart zgonu:

1) ciemno-żółte, w części drugiej obwód karty perferowany i gumowany od wewnątrz po 17 zł. — za 1.000 sztuk;

2) jasno-żółte oraz perferowane przez środek karty, bez gumowania po 12,50 zł. — za 1.000 sztuk.

Jednocześnie Min. Spr. Wewn. zaleciło gminom zaopatrywanie się w karty zgonu w Zw. Zaw. Pracowników Samorządu Teryt., przy jednoczesnym zaprzestaniu zamawiania tych druków w innych drukarniach lub wykonywania ich we własnych zakładach.

Drukowania kart zgonu we własnym zakresie mogą dokonywać tylko te gminy miejskie, które mają własne urzędy statystyczne, o których mowa w § 18 rozp. z 30 XI 1933 o chowaniu umarłych i stwierdzaniu przyczyny zgonu (Dz. U. poz. 103 z r. 1934).

Fachowy nadzór nad samorządowymi szkółkami drzew owocowych. Min. Spr. Wewnętrznych pismem okólnym z 29.IX r. b. S.S.52/41-3 skierowanym do urzędów wojewódzkich, przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast zaleciło poddanie fachowemu nadzorowi izb rolniczych samorządowych szkółek drzew owocowych.

Min. Roln. i Ref. Roln. ustaliło tymczasowe zasady uznawania szkółek drzew owocowych i zarządzeniem swym z 20.V.1935 r. Nr R.III 1/8 wskazało na potrzebę rozciągnięcia nad szkółkami drzew owocowych fachowego nadzoru izb rolniczych.

Powołane zarządzenie Min. Roln. i Ref. Roln. uregulowało również sprawę opłat, które należy wnosić za lustrację i uznawanie szkółek. Mianowicie opłaty mają na celu tylko pokrycie kosztów podróży członków komisji, przy czym do czasu jednolitego unormowania wysokości tych opłat nie powinny one przekraczać: przy szkółkach o powierzchni ogólnej do 2 ha—30 zł.; od 2 ha do 5 ha—50 zł. i ponad 5 ha—75 zł.

Nawiązując do zarządzenia Min. Roln. i Ref. Roln. z 27.VIII.1935 r. Nr R-III-1/6, dotyczącego poddania fachowemu nadzorowi izb rolniczych szkółek drzew owocowych utrzymywanych przez związki samorządowe — Min. Spr. Wewnętrznych zaleciło zgłoszenie do właściwych izb rolniczych wszelkich szkółek drzew owocowych związków samorządowych.

Fachowy nadzór izb rolniczych wpłynie na podniesienie poziomu produkcji szkółkarskiej tych szkółek samorządowych, w których poziom ten jest niski, a jednocześnie umożliwi związkom samorządowym korzystanie z wskazówek i zaleceń co do wyznaczonego przez Min. Rolnictwa kierunku i zakresu rozwoju samorządowych szkółek drzew owocowych.

Kwalifikacje inżynierów ogrodników. Min. Spr. Wewnętrznych wydało pismo okólne z 18 IX 1936 Nr SS 52 38-2, w którym, uzupełniając pismo okólne z 15 IV 1936 Nr SS. 41/213-1, zawiadomiło wojewodów, przewodniczących wydziałów pow. i prezydentów miast, że poza Państw. Szkołą Ogrodnictwa w Poznaniu, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego kształci również na Wydziale Ogrodniczym inżynierów ogrodników, których specjalnością jest ogrodnictwo ozdobne. W związku z powyższym inżynierowie ogrodnicy Wydziału Ogrodnictwa S. G. G. W. powinni być możliwie szeroko zatrudniani przy planowaniu, zakładaniu i pielęgnowaniu plantacji miejskich. Pożądane jest również umożliwienie absolwentom Wydziału Ogrodniczego S. G. G. W. odbywania praktyki w większych miastach.

POLICJA.

Utworzenie oddziału remontu koni. Na zasadzie §§ 6 i 7 zarządzenia M. S. Wewn. z 28.VIII. b. r. o utworzeniu Dywizjonu konnego P. P. w m. st. Warszawie komendant główny P. P. rozkazem nr 708 pkt. V zarządził utworzenie z dniem 26 września 1936 r. Oddziału remontu koni dla potrzeb policji—przy Dowództwie Dywizjonu Konnego P. P. w m. st. Warszawie.

Komendę nad Oddziałem remontu koni i fachowe kierownictwo ujeżdżania koni remontowych powierzono dowódcy dywizjonu.

Oddział liczy 35 koni remontowych.

Okres ujeżdżania koni remontowych ustalony został na 8 miesięcy od chwili wcielenia konia do oddziału.

Dowódca dywizjonu przydziela ze stanu Dywizjonu, jako fachowy personel oddziału remontu: 1 oficera jako instruktora, 1 starszego przodownika, jako szefa oddziału, 2 starszych posterunkowych, 9 posterunkowych, jako ujeżdżaczy, 1 posterunkowego, jako podkuwacza. Ponadto do osobowego stanu Oddziału remontu koni wchodzą: 9 pracowników do obsługi koni, 3 pracowników do obsługi stajni.

Oddział remontu koni przydzielony został pod względem gospodarczym komendantowi P. P. m. st. Warszawy.

W sprawie należności w razie przeniesienia i delegacji. Rozkazem nr 708 pkt. VIII komendant główny P. P. podał do analogicznego stosowania wyjątek z okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 12.IX. 1936 L. B. P. 10830/36 (Dz. Urz. M. Sk. nr 25, poz. 754) — w sprawie właściwości władz przy wypłacie należności z tytułu przeniesienia i delegacji.

„Wszelkie należności z tytułu podróży służbowych i przeniesień wypłaca ta władza, w okręgu której funkcjonariusz pełni służbę (do której został przeniesiony).

Wszelkie należności funkcjonariuszów z tytułu delegacji (pokrywa) wypłaca również ta władza, do okręgu której zostali delegowani.

Należności z tytułu poborów służbowych wypłaca ta władza, do której delegowani mają stały przydział służbowy.

Pobory powinny być przesyłane zasadniczo do miejsca delegacji, o ile funkcjonariusz inaczej nimi nie zadysponował.

Rachunki kosztów podróży, przeniesień i diet należy realizować bezzwłocznie po przedłożeniu ich przez odnośnych funkcjonariuszy".

Przejazdy oddziałów P. P. na podstawie kredytowych zaświadczeń kolejowych. W ślad za zarządzeniem podanym w RKG. nr 698 p. II komendant główny P. P. rozkazem nr 707 pkt. X podał do wiadomości odpis pisma okólnego Ministerstwa Komunikacji z dnia 25 VII 1936 r. nr H. O. II-42a/179:

„Do wszystkich Dyrekcyj Okręgowych Kolei Państwowych. W porozumieniu z Komendą Główną Policji Państwowej zarządza się z ważnością natychmiastową: Oddziały policyjne, zgłaszające się do kas biletowych z zaświadczeniami według wzoru, przewidzianego w poz. 34-a Instrukcji nr H. I. a, odprawia się z kredytowaniem należności na rachunek Komendy Głównej Policji Państwowej lub Policji Województwa Śląskiego również w przypadkach, gdy przejazd Oddziału odbywa się nie w charakterze konwoju, lecz także jako przejazd samodzielny policji za zniżką specjalną. Odpowiednie uzupełnienie Instrukcji N. H. I. a nastąpi osobno. Dyrekcje Okręgowe K. P. wydadzą stosowne zarządzenia".

Specjalny podatek od dodatku na umundurowanie. W porozumieniu z Ministerstwem Skarbu komendant główny P. P. rozkazem nr 707 pkt XI wyjaśnił:

Dodatek na umundurowanie wypłacany oficerom Policji Państwowej na zasadzie art. 7 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28.X.1933 r. o uposażeniu oficerów i szeregowych Policji Państwowej i Straży Granicznej (Dz. U. R. P. nr 86, poz. 666) należy do kategorii wynagrodzeń, przyznawanych wyłącznie na pokrycie kosztów, związanych z wykonywaniem obowiązków służbowych, wobec czego nie podlega on specjalnemu podatkowi od uposażeń, wprowadzonemu dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14.XI.1935 r. (Dz. U. R. P. nr 82 poz. 503).

Otwarcie specjalnego kursu szefów szwadronów policyjnych. Dnia 17.IX. r. b. w ujeżdżalni Rezerwy Konnej P. P. m. st. Warszawy p. komendant główny P. P. gen. Zamorski dokonał otwarcia kursu specjalnego dla szeregowych pełniących funkcje szefów szwadronów w oddziałach konnych P. P. Na kurs ten powołano 19 szeregowych. Kierownikiem kursu jest komendant Rezerwy Konnej P. P. m. st. Warszawy nadkom. Tarwid.

Kurs szeregowych w Warszawie. Komendant główny zarządził otwarcie z dn. 21 września r. b. pięciomiesięcznego kursu zwykłego szeregowych w Szkole oficerów P. P. w Warszawie. Na kurs ten powołano 50 szeregowych P. P., w tym 5 szeregowych z policji woj. śląskiego. Kierownictwo fachowo-naukowe kursu zostało powierzone komendantowi Szkoły oficerów P. P. pinsp. Łukaszewskiemu.

BIBLIOGRAFIA.

KSIĄŻKI.

Adelstein Jerzy, nacz. wydz.: **Ustawa o ochronie przed pożarami i innymi klęskami.** Z komentarzami. Wydanie drugie. Warszawa 1936.

Apołłow Konstanty, sędzia sądu okr.: **Przepisy o ochronie lokatorów.** Komentarz z jednolitym tekstem ustawy o ochronie lokatorów, motywami ustawodawczymi i orzecznictwem sądowym oraz przepisy związkowe. Piotrków 1936.

Bączkowski K. W. inż. i Staniszewski W.: **Informator budowlany 1936—1937.** Wydanie drugie. Warszawa 1936.

Buchta Jan, insp. sam. gm.: **Zbiór ustaw i rozporządzeń w związku z gospodarką samorządową.** Wydanie II. Żydaczów 1936.

Daniluk Franciszek: **Prawo karne sądowe i administracyjne.** Wydanie II poprawione i uzupełnione. Warszawa 1936.

Powyższe wydawnictwo zawiera wszystkie ustawy, dekrety, rozporządzenia z mocą ustawy oraz rozporządzenia wykonawcze, z mocy których karzą władze: sądowe, administracji ogólnej, inspektorzy pracy, urzędy górnicze i t. p. Do każdego poszczególnego ujęcia „istoty wykroczenia" odpowiednie rubryki wskazują, jakie postanowienia szczególnie dana ustawa przewiduje, rodzaj i skalę wymiaru kary oraz władzę powołaną do karania. Poza tym książka zawiera kodeks karny, prawo o wykroczeniach, przep. wprowadzające k. k. i pr. o wykr., część k. p. k, rozporządzenie o post. administracyjnym w administracji i o post. przymusowym w administracji z uwzględnieniem wszystkich zmian.

Wydawnictwo to zostało zalecone przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Doboszyński Adam: **Gospodarka narodowa.** II wydanie przejrzane i uzupełnione. Warszawa 1936.

Ettinger Stanisław, adwokat: **Prawo dewizowe w praktyce adwokackiej i notarialnej.** Warszawa 1936.

Falkowski Eugeniusz: **Ustrój wileńskiego kościoła ewangelicko-reformowanego** (Była Jednota Ewangelicko-Reformowana Wielkiego Księstwa Litewskiego), jego stosunek do Państwa Polskiego i jego uprawnienia w dziedzinie prawa małżeńskiego Wilno 1936.

Fogelson S.: **Ruch naturalny ludności na Polesiu.** Referat zgłoszony na 1-szy Zjazd Sprawozdawczo-Naukowy, poświęcony Ziemiom Wschodnim. Przedbitka ze Spraw Narodowościowych. R. X. Nr. 4—5. Warszawa 1936.

Grodzicki Ludwik dr.: **Kilka słów o możliwościach kolonizacyjnych Polesia obecnie i po przeprowadzeniu melioracji.** Warszawa 1936.

Gross Feliks: **Koczownictwo.** Studia nad nomadyzmem i nad wpływem tegoż na społeczeństwo, ustrój i prawo. Warszawa 1936.

Hanus Ignacy: **Stosunki polsko-czeskie na przestrzeni wieków.** Poznań 1936.

Martyniak Czesław dr.: **Państwo i rodzina.** Poznań 1936.

Moraczewski Adam: **Zakładanie i prowadzenie akt.** Warszawa 1936.

Rudzki Adam: **Taryfy kolejowe jako instrument polityki gospodarczej.** Warszawa 1936.

Wrzos Konrad: **Piłsudski i piłsudczycy.** Warszawa 1936.

Budżet miasta stołecznego Warszawy. 1 IV 1936—31 III 1937. Warszawa 1936.

Mowy sądowe. Zebrał i opracował *dr Szymon Gelernter*. Warszawa 1936.

Poprawa gospodarcza czy zaostrzenie kryzysu? Sprawozdanie dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy, złożone XX sesji międzynarodowej Konferencji Pracy. Warszawa 1936.

Rocznik Polskiego Instytutu Prawa Publicznego. Sprawozdanie z I Zjazdu profesorów i docentów prawa publicznego, odbytego w dniach 6—8 kwietnia 1936 r. w Poznaniu. Tom I 1936—1937. Poznań 1936.

Rodzina. Pamiętnik I Katolickiego Studium o rodzinie. W Poznaniu w dniach 2—6 września 1935. Poznań 1936.

Słownik ortograficzny języka polskiego *M. Arcta*. Nowa pisownia, uchwalona przez Komitet Ortograficzny Polskiej Akademii Umiejętności w roku 1936. Wydanie VI, str. 380. Wydawnictwo M. Arcta. Cena zł. 10 w opr. płóc. zł. 13. Warszawa 1936.

Słownik Ortograficzny jest największym ze słowników, znajdujących się obecnie w sprzedaży księgarskiej. Bogactwo wyrazów (ponad 60000 słów), wyczerpujące zasady pisowni opracowane przejrzyście przez znanego językoznawcę, prof. St. Szobera, tablica, podająca zasady dzielenia zbiegu głosek przy przenoszeniu wyrazów, czynią tę książkę nieodzowną w rękach każdego piszącego. Oprócz swego zasadniczego przeznaczenia Słownik może oddać znaczne usługi przez podawanie przy wszystkich wyrazach końcówek deklinacyjnych i koniugacyjnych. Druk wyraźny, strona zewnętrzna estetyczna.

Zadrzewianie dróg publicznych i nieużytków. Warszawa 1936. Nakładem Związku Powiatów R. P.

Wyszła z druku książka pod powyższym tytułem, zawierająca wykłady z kursu zadrzewiania dróg i nieużytków, zorganizowanym w styczniu r. b. przez Związek Powiatów R. P. dla inżynierów i techników drogowych przy Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach. Książka podaje cały szereg cennych rad i wskazówek praktycznych w zakresie zakładania, ochrony i eksploatacji drzewostanów oraz doboru drzew i krzewów dla różnych celów z uwzględnieniem warunków glebowych, klimatycznych, lokalnych i t. d. Pierwszy tego rodzaju podręcznik, fachowo i wszechstronnie opracowany, odda niewątpliwie poważne przysługi w rozwijającej się coraz bardziej akcji zadrzewiania miast, osiedli letniskowo-turystycznych, wsi, dróg i nieużytków.

Książka w cenie zł. 2.— jest do nabycia w Związku Powiatów R. P. w Warszawie, ul. Marszałkowska 81a.

CZASOPISMA.

Biuletyn Polsko-Ukraiński. Warszawa, tygodnik Nr 38. Smutki i radości „russkich". Jeszcze w sprawie normalizacji. Nr 39. Normalizacja na opak. Nr 40. *S. Zieliński*: Rozwój gospodarczy Ukraińców w Polsce.

Czasopismo Techniczne Lwów, dwutygodnik Nr 18. *Prof. inż. Stanisław Hubicki*: Zabudowania potoków w dorzeczu Dunajca.

Dziennik Zarządu Miejskiego w Łodzi. Dwutygodnik Nr 9. *Aleksy Rżewski*: Prace statystyczne Zarządu Miejskiego w Łodzi (1918—1934) na tle zagadnień statystyki i polityki komunalnej (dok.). *Dr Hieronim Reiterowski*: Byt chorego i jego otoczenie.

Gaz i Woda. Kraków, miesięcznik Nr 9. *Dr inż. Walenty Dominik*: Zagadnienie odtruwania gazu świetlnego na tle stosunków polskich. *Prof. dr Wilhelm Staronka*: Przyrząd sygnalizujący obecność tlenku węgla w powietrzu. *Inż. Józef Konopka*: Gaz i woda w Szwajcarii.

Gospodarka Narodowa. Warszawa, dwutygodnik Nr 18. *Zygmunt Szempliński*: Koniunktura światowa.

Na Posterunku. Warszawa, tygodnik Nr 37. *Zygmunt Brylak, aspirant P. P.*: Jak należy informować o strajkach, terrorze strajkowym i zgromadzeniach. Nr 38. *Janowski Stanisław, komisarz P. P.*: Użycie psa policyjnego w dochodzeniu przestępstw.

Polityka Narodowa. Warszawa, miesięcznik Tom VIII zeszyt 2. *Wiktor Podoski*: Nowy ład w teorii i praktyce.

Polska Gospodarcza. Warszawa, tygodnik Nr 37. *B. W.*: Nowe perspektywy walki z bezrobociem. *Antoni Jabłonowski*: Uregulowanie sposobów i warunków uboju. Nr 38. *Tadeusz Grodyński*: Bieżąca sytuacja budżetowa. Nr 39. *Czesław Bobrowski*: Rolnictwo u progu nowego roku gospodarczego.

Polski Proces Cywilny. Warszawa, dwutygodnik Nr 18. *Leon Babiński*: Postanowienia procesowe w ustawie o prawie międzynarodowym prywatnym.

Pracownik Samorządowy. Warszawa, dwutygodnik Nr 18. *Franciszek Filipski*: Siła i moc polega na spoistości wewnętrznej. *Jerzy Wendel*: Rękojmia zwycięskiej wojny i trwałego pokoju. *Z. Dr.*: O szkołę zawodową dla pracowników samorządowych. *Józef Gąsowski*: Rola i zadania gromady. *Stanisław Niezgoda*: Pozbawienie prawa do emerytury musi być skreślone z kar dyscyplinarnych.

Prasa. Warszawa, miesięcznik Nr 8—9. Nowe memoriały Związku wydawców do władz państwowych. *Stef. Krz.*: „Dalszy ciąg nastąpi". Jubileusz powieści odcinkowej. Jesienna propaganda zbiorowa gazet niemieckich. *St. Cz.*: Prasa żydowska w Palestynie.

Przegląd Budowlany. Warszawa, miesięcznik Nr 9. Ruch budowlany w Warszawie. Sprawa najmniejszego mieszkania. *S. Hempel*: Kilka uwag o konstrukcjach codziennych. Budownictwo mieszkaniowe w Warszawie. *Inż. Jerzy Śliwiński*: Pokaz budownictwa przeciwlotniczego na wystawie przemysłu metalowego i elektrotechnicznego.

Przegląd Współczesny. Kraków, miesięcznik Nr 9. *Jakób Sawicki*: Podstawy konstytucyjne ustawodawstwa wyznaniowego w Polsce. *Eugeniusz Sakowicz*: Kościuszko a kościół prawosławny. *Adam Krzyżanowski*: Z historii stosunków polsko-rosyjskich nazajutrz po wojnie światowej. *K. W. Zawodziński*: O podłoże społeczno-ekonomiczne walki kobiet polskich o dostęp na uniwersytety.

Rosja Sowiecka. Warszawa, Nr 87/88. Przeobrażenia Partii Komunistycznej i geneza konstytucji. Partia a państwo. Jaka warstwa zwyciężyła w nowej konstytucji. Nowa doktryna klasowa państwa sowieckiego. Polityczne znaczenie instytucyj trzeciego stanu. Społeczne granice równouprawnienia kobiet w Z. S. S. R. Co znaczy „prawidłowe wprowadzenie w życie konstytucji" w Z. S. S. R. Opozycja a nowe klasy. Własność prywatna w przepisach konstytucyjnych. Dlaczego nowa konstytucja pozostanie fragmentem?

Samorząd. Warszawa, tygodnik Nr 38. *Mgr. Stanisław Malanowicz*: Problem kierownictwa w biurze wydziału powiatowego. *Ostkiewicz-Rudnicki*: Niedomagania robót drogowych. *M. Korwin-Piotrowski*: Jeszcze o „poszukiwaniu zysków na samorządzie". *Jan Sokołowski*: Sprawa pracowników w gminach małopolskich. Nr 39. *F. Branny*: Likwidatorom szkółek samorządowych pod rozwagę. W sprawie likwidacji samorządowych szkółek drzew owocowych.

Samorząd Miejski. Warszawa, dwutygodnik Nr 19. *Prof. B. Wasiutyński*: Uwagi o projekcie administracji samorządowej stolicy. *Mieczysław Bilek*: Uwagi o projektach ustaw o utworzeniu województwa stołecznego oraz o administracji samorządowej w województwie stołecznym na tle ogólnych wytycznych reformy administracji. *St. Zbrożyna*: Urbanizacja jako podstawa państwowego programu inwestycyjnego.

Sprawy Morskie i Kolonialne. Warszawa, kwartalnik Nr II. *Mgr. Bolesław Koselnik*: Administracja portu Gdyńskiego. *Kazimierz Jeziorański*: Ku rewizjonizmowi kolonialnemu.

Śląskie Wiadomości Gospodarcze. Katowice, dwutygodnik Nr 17. *M. Kamieniecki*: Jak należy rozumieć i stosować przepisy zrzeszeniowe, w szczególności artykuł 69 prawa przemysłowego.

Współczesna Myśl Prawnicza. Warszawa, miesięcznik Nr 8—9. *Tadeusz Orlewicz*: Uprawnienia osobiste Prezydenta Rzeczypospolitej. *Prof. Czesław Znamierowski*: Zagadnienie reformy uniwersyteckich studiów prawniczych. *Jerzy Rother*: Zagadnienie nadmiaru robotników — cudzoziemców we Francji. *Mirosław Kulesza*: Ewolucja walki z przestępczością nieletnich w ZSRR. *J. Śliwowski*: Niemcy. Pozbawienie praw.

Wychodźca. Warszawa, tygodnik Nr 17. *Dr W. Rosiński*: O kolonie dla Polski. *B. Gołubiec*: Jak pracują i żyją polscy robotnicy w Łotwie. Ruch turystyczny na polskich okrętach.

Revue Internationale des sciences administratives. Bruxelles. Kwartalnik Nr 3. L'organisation intérieure des Autorités administratives centrales en Pologne (suite et fin.) Rapport de la Commission pour la Réforme de l'Administration publique près le Conseil des Ministres de Pologne, présenté au V-e Congrès international des Sciences administratives (Vienne, 1933). *William O. Hart*: L'administration et la Loi. *Prof. dr Wilhelm Morgenrot*: Die Organisation der Deutschen Gemeindestatistik. Mesures diverses concernant la situation des fonctionnaires en Allemagne. Le droit de discussion des fonctionnaires en Norvège. La réforme administrative en France et la question des cumuls. Recrutement et rémunération des fonctionnaires dans l'État libre d'Irlande. Les pensions de retraite des employés municipaux aux Etats-Unis. Pour une formation spéciale en vue de l'exercice de fonctions administratives aux États-Unis. Organisation de la police en France. Le droit de police et la procédure policière.

Revue politique et parlementaire. Paris, miesięcznik Nr 502. *Paul Pic*: Autour de la loi du 24 juin 1936 sur les conventions collectives de travail. *Louis Salleron*: L'office du blé. *Maurice Besson*: La protection de la femme et de l'enfant dans les colonies françaises.

L'Urbanisme. Paris, miesięcznik Nr 46. *Tony Socard*: Le „pays". Expression naturelle du Zoning régional. Notre troisième Congrès d'Urbanisme et d'habitation. *Pierre Lauga*: Cités de Weekend en Autriche. *A. H. Sabatier*: Les Habitations à Bon Marché au Maroc. *J. W. Palanchon*: L'habitation à Rio de Janeiro.

Deutsche Bauzeitung. Berlin, tygodnik Nr 39. *Dr ing. Gut*: Neue Kurgartengebäude in Süddeutschland. *Fritsche*: Gutes Licht — gute Arbeit. Nr 40. *Dr ing. Gut*: Die Strassenbautagung in München.

Gasschutz und Luftschutz. Berlin, miesięcznik Nr 9. *Polizeioberst Nagel*: Räumung als Verkehrsproblem. *Polizeimajor R. Gaudlitz*: Die Bedeutung der Technischen Nothilfe für den zivilen Luftschutz. *Major der Schutzpolizei Eggebrecht*: Kritische Bemerkungen zur Luftschutzübung Ruhrgebiet 1935. *Dr Ing. Zaps*: Über Brände und Explosionen in Getreidelagerhäusern. *Hn*: Die Rüstungen Sowjetrusslands. Die chemische Waffe in der japanischen Armee nach russischer Ansicht.

Der Gemeindetag. Berlin, dwutygodnik Nr 17. *Prof. dr. Jung*: Der Bürgermeister und die Kunst. *Dr. Paristus*: Kreiskommunale Rundschau. Das Zuständigkeits— und Tätigkeitsgebiet der Kreisverwaltung-Siedlungs— und Strassenbau-Kreisverwaltung und Presse.

Gesundheits Ingenieur. München, tygodnik Nr 32. *Ing. Helmut Baur und dr Walther Liese*: Versuche zur Hygiene der Heizung und Lüftung in Eisenbahnwagen. Nr 34. *Gustaw Trossbach* Das neue deutsche Wasserrecht. Nr 35. *Prof. dr ing Petrick*: Die neuen Richtlinien über die Lüftung im Krankenhaus. Nr. 36. *Ing. Fredrich Weber*: Beitrag zur rechnerischen Ermittlung der Selbstreinigung von Flüssen. Nr. 38. *Dr Kollman*: Die Arbeit der Bayerischen Milchversorgung Nürnberg und ihre Städtehygienische Bedeutung.

Nation und Staat. Wiedeń, miesięcznik Nr 12. *Werner Hasselblatt*: Das internationale Minderheitenrecht und die Völkerbundsatzung. Reform des Nationalitätenrechts mit oder ohne Völkerbund? *Emil Neugeboren*: Baron Josef Eötvös und die Nationalitätenpolitik des heutigen Ungarn. *Dr Fritz Morre*: Das Auslandspolentum. *C. v. Stamati*: Über die Finnen Ingermanlads. Ein Beitrag zur Sowjetrussischen Nationalitätenpolitik.

Reichsverwaltungsblatt. Berlin, tygodnik Nr 36. *Fritz Markull*: Führung und Verwaltung. Nr 37. *Dr Blaum*: Verwaltungsorganisation grösserer Städte. *Oberregierungsrat Rudolf Sievers*: Die verwaltungsrechtliche Stellung der Länder nach dem Übergang ihrer Hoheitsrechte auf das Reich. *Hermann Stelling*: Die Grundlagen des Reichs-Jagdrechts. Nr 38. *Dr Koenig*: Das geltende Namensänderungsrecht in Preussen. *Dr Rudolf Elleringmann*: Praktische Rechtsfragen aus dem neuen Gemeindeverfassungsrecht. *Dr Dennewitz*: Ausbildung, Laufbahn und Besoldung der Gemeindebeamten.

Schmollersjahrbuch für Gesetzgebung Verwaltung und Volkswirtschaft im Deutschen Reiche. München Leipzig Nr 2. *Dr Erich Schneider*: Die Ausrichtung der landwirtschaftlichen Produktion an den Preisen. Nr 4. *Dr Woldemar Koch*: Die Idee der produktiven Kräfte und die Wirtschaftsordnung der Gegenwart. *Dr Fritz Grunsfeld*: Die Sicherungsformen des modernen Wirtschaftsrechtes.

Sparkasse. Berlin, dwutygodnik Nr 18. *Dr Vladimir Murko*: Das Sparkassenrecht in Jugoslawien. *Dr Arthur Heichen*: Zur Statistik des Sparens.

Die Städtereinigung. Feudingen, dwutygodnik Nr 17. *Ew. Stein*: Strassenreinigung und Müllabfahr in grösseren deutschen Städten.

Zeitschrift für Osteuropäisches Recht. Berlin, miesiecznik Nr 3. *Sonderheft*: Der Strafrechtliche Schutz des Staates in Osteuropa.

Zeitschrift für öffentliche Wirtschaft. Berlin, miesięcznik Nr 9. *nrs.*: „Die deutsche Gemeinde" — Büro- und Organisationsausstellung. *Dr. H. König*: Deutscher Luftverkehr.

REDAKTOR: **FRANCISZEK KAUFMAN.**

WARUNKI PRENUMERATY:

miesięcznie z przesyłką zł. 3.—
kwartalnie „ „ zł. 9.—
Dla urzędników państwowych i samorządowych:
miesięcznie z przesyłką zł. 2.50.
kwartalnie „ „ zł. 7.50.

CENA OGŁOSZEŃ:

strona	1/1	1/2	1/4	1/8	1/16
zł.	300	160	85	45	25

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada
Konto czekowe P. K. O. 30192.
Konto pocztowe Kartoteka № 6 (do sumy 50 zł.).

REDAKCJA I ADMINISTR.: WARSZAWA—TRĘBACKA 11. TEL. REDAKCJI 606-17; TEL. ADMINISTRACJI 606-14.
REDAKTOR NACZ. PRZYJMUJE OD GODZ. 10—12. REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA.

DRUK. „GAZ. ADM. I P. P.", WARSZAWA, TRĘBACKA 11.